Nr. 74 (z dod. por.). Dnia 15 marca. Środa. Dnia 3 (15) marca 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 6; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Spółka, ulica Senatorska 26.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione będzie całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godzinie 9½ zrana. Nieszporów dziś nie będzie.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 4-ej po południu, w kościele archikatedralnym św. Jana odprawione będzie nabożeństwo pasyjne.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Jakie tam jeszcze w swojem łonie przyszłość chowa niespodzianki w procesie panamskim, Bóg raczy wiedzieć. To pewna, że katastrofa sobotnia starła znowu na miazgę trzy wybitne osobistości polityczne: ministra Bourgeois, szefa policji tajnej, Soinoury, i najsprytniejszego tej policji ajenta, ozdobionego legją honorową, komisarza Nicolle'a, który w epoce walki z Boulangerem był prawą ręką Constansa i srodze niedoszłemu dyktatorowi Francji dopiekł.

Bourgeois był najwybitniejszą postacią gabinetu Ribota, energiczny, zręczny w słowie, sympatycznych i ujmujących każdego manier. O osobistej uczciwości jego nie wątpili nawet przeciwnicy upadłego ministra. Jeżeli podniesiony przeciw niemu przez panią Cottu zarzut, że z jego wiedzą i wolą szef policji tajnej p. Soinoury z nią rokował, okaże się zgodnym z prawdą, to polityczna karjera tego młodego jeszcze człowieka na długo, może na zawsze byłaby zwichniętą. Na arenę życia publicznego wywiódł go Floquet i on go aż na poziom fotelu ministerjalnego podniósł. Jeżeli Bourgeois zatuszowaniem skandalu panamskiego pragnął uratować silnie poszlakowanego opiekuna i protektora swojego, dowodziłoby to tylko, że wdzięczność w polityce bywa także czynnikiem.

W sobotę, około północy, prezes gabinetu p. Ribot otrzymał pismo kolegi Bourgeois, żądające dymisji. W liście oświadcza tenże, iż zeznania Soinoury'ego nie oczyściły go w tym stopniu, jaki koniecznym jest dla ministra sprawiedliwości, i nie stwierdziły kategorycznie, że on, Bourgeois, nigdy nie upoważniał nikogo do uczynienia w sprawie procesu panamskiego jakiegokolwiek kroku u pani Cottu. Bourgeois uważa przeto za rzecz konieczną odzyskać zupełną swobodę, aby przed sądem, jako świadek, i w izbie, jako zwyczajny deputowany, wszelkie podejrzenia unicestwić. Dlatego żąda dymisji.

Otrzymawszy to pismo, Ribot udał się natychmiast do prezydenta Carnota i zwołał radę ministrów na niedzielę przed południem. Na radzie kilku ministrów było zdania, że dymisja Bourgeois nie jest konieczna, zeznania sądowe nie stwierdziły bowiem niezbicie udziału jego w praktykach p. Soinoury. Rada uchwaliła przeto żądać usilnie od Bourgeois cofnięcia dymisji. Ribot doniósł o tej uchwale telegraficznie koledze, który wyjechał tymczasem do Châlons w interesie wyborów do rad jeneralnych. Bourgeois powrócił zaraz do Paryża i odwiedził niezwłocznie Ribota, aby oświadczyć mu, że dymisji nie cofa.

Wieczorem w niedzielę odbyła się powtórnie rada ministrów. Ribot zdał sprawę z rozmowy swojej z Bourgeois. Rada uchwaliła przyjąć zapowiedzianą interpelację członka lewego centrum Desprèsa; tymczasem jednak uproszono ministra robót publicznych, Viette'a, aby uczynił jeszcze próbę wpłynięcia na Bourgeois. Ten jednak oparł się i namowom Viette'a, czując, że jako minister nie ostoi się przed izbą. Wówczas (było to w niedzielę już około północy) prezydent Carnot podpisał dekret powierzający prowizoryczny zarząd ministerjum sprawiedliwości ministrowi spraw zewnętrznych, Develle'owi.

Urządzając to prowizoryczne zastępstwo, rada ministrów pragnęła pozostawić miejsce strażnika pieczęci wolnem, aby po oczyszczeniu się z ciężkich zarzutów pan Bourgeois mógł je zająć napowrót. Bourgeois, jako przedstawiciel lewicy radykalnej w gabinecie, jest potrzebnym dla równoważenia sił i zabezpieczenia rządowi potężnej partji p. Clémenceau. Czy po zeznaniach, złożonych przez p. Bourgeois w poniedziałek przed sądem a w kilka godzin potem przed izbą, powrót jego do władzy jest możliwym, prawie wątpić należy. Zaciekłość, z jaką opozycja walczyła onegdaj w izbie z upadłym ministrem, nienawistne gwizdanie, jakie towarzyszyło zeznaniom p. Bourgeois przed ławą przysięgłych, zdają się dowodzić, że opinja publiczna, zrażona tyloma zawodami, nie wierzy w bezwzględną jego czystość i podejrzywa, pomimo gorących protestów obwinionego, że zamach na panią Cottu dokonanym był istotnie z wiedzą jego, aczkolwiek w szczegółach poszedł może p. Soinoury, a zwłaszcza jego narzędzia, Golliard i Nicolle, za daleko.

Nie ulega wątpliwości, że gabinet dzisiejszy, który przyszedł do władzy w połowie stycznia, już po osławionej konferencji p. Soinoury z panią Cottu, wiedział o tem, co się na kilka dni przedtem działo w biurze szefa policji tajnej, znajdującem się w gmachu ministerjum spraw wewnętrznych. P. Bourgeois był już wszakże i w gabinecie Loubeta ministrem sprawiedliwości i p. Soinoury jemu a nie komu innemu zdawał sprawę ze swej próby nakłonienia administratorów kompanji panamskiej do zeznań, kompromitujących prawicę.

Wprawdzie znaleziono poszlaki, że obrońca Lessepsa, Barboux, który popełnił już jedną olbrzymią niedyskrecję, dostarczając *Figarowi* zeznań Floqueta, Freycineta i Clémenceau, złożonych przed sędzią śledczym, był w konszachtach z panią Cottu i że nakłonił ją do wywleczenia przed sądem całej sprawy gorszących zalotów p. Soinoury, to wszakże—nawet gdyby Barboux nie zastrzegał się energicznie przeciw tym insynuacjom—zeznania pani Cottu, potwierdzone w swej części materjalnej przez samych działaczy ówczesnych: Soinoury, Nicolle'a i Golliarda, nie przestaną być w samych szczegółach prawdą bez względu na pobudki, jakie mogły kierować panem Soinoury w propozycjach, czynionych żonie uwięzionego administratora, i samą panią Cottu w jej zeznaniach sądowych, nie oszczędzających nikogo.

Od ścisłej prawdy przeto jeszcze daleko, a zanim ona w całości wyjdzie na jaw, losy teki sprawiedliwości będą zapewne już dawno rozstrzygnięte.

W Zagrzebiu odbył się w niedzielę tłumny bankiet świeżo zjednoczonych frakcyj opozycyjnych.

Powieść angielska.

Zwykle odkładam powieści tłumaczone na lato, na miesiące ogórkowe, w których czytelnicy przenoszą woń dojrzewających zbóż i oddychających lasów nad zapach zadrukowanej bibuły, ale dziełu pani Elżbiety Stuart-Pelps, napisanem do spółki z jej mężem, p. Herbertem X. Wards, należy się wyjątkowa uwaga.

Po oschłych tworach „szarej literatury", strawionych rdzą krytycyzmu, po tych wszystkich szkicach, obrazkach, nowelach, powiastkach, w końcu i powieściach, przepełnionych drobnymi ludźmi i drobniejszemi ich sprawami, miło też raz odetchnąć szerzej, swobodniej, miło spojrzeć w twarze natchnione i posłyszeć dźwięczny głos czy potężniejszej namiętności, czy lotniejszej myśli.

Zaczynamy się do tego stopnia męczyć zdawkowością i bezbarwnością tej ciągłej a pospolitej walki o byt powszedni, tak nas filisterstwo dni jednostajnych, zawsze równych, przeraźliwie niezmiennych, odartych z poezji, z szaleństwa chociażby, nuży, że gotowiśmy uwierzyć w zabawki spirytyzmu, w stukania stolików, w „pismo" spodków, ekierek itp. narzędzi, ulubionych przez „duchy", byle wydostać się na chwil kilka z okrutnego koła marnych zabiegów i blednących coraz więcej celów.

Przydałaby się nam właśnie teraz literatura dodatnia, podniosła, wonniejsza, aby odświeżyła przedwcześnie zastygłe serca i dźwignęła dusze, złamane pesymizmem.

Pani Elżbieta Stuart-Pelps, wziąwszy sobie do pomocy małżonka i p. Johne'a A. Paine'a, głośnego w Ameryce badacza Palestyny, napisała powieść p. t. „Powstań!" nakład Paprockiego, na tle wypadków z czasów doczesnej wędrówki Chrystusa. Właściwym bohaterem tego opowiadania jest znany z pisma św. Łazarz.

Dowiadujemy się, że Łazarz, wskrzeszony przez Zbawiciela, był znanym w Jerozolimie architektem i przedsiębiorcą, nie pozbawionym talentu. Towarzysko należał do sfery, którąbyśmy dziś nazwali mieszczańską, do warstwy faryzeuszów, odgrodzonych przesądami owych czasów nieprzebytym zwykle murem od saduceuszów, czyli arystokracji.

Wypadek chciał, że arcykapłan Annasz, potrzebując jakiejś reparacji w swoim pałacu, kazał poprosić Łazarza. Temu wypadkowi zawdzięczamy powieść pani Pelps, gdyż czynność zaczyna się właśnie od tej chwili.

Łazarz, dozorując robót swoich podwładnych, poznał się z córką Annasza i zagorzał do niej płomienną miłością Wschodu. Przytomność tracił, o pięknej dziewczynie tylko marzył dniem i nocą, o obowiązkach przyjaźni i stosunkach swoich dla niej zapomniał.

Niefortunna to była namiętność, bo córka arcykapłana zajmowała wówczas takie samo stanowisko, jakie dziś udzielne księżniczki. *Pontifex maximus* narodu, uznającego teokratyczną formę rządu, równał się zupełnie najwyższemu władzcy świeckiemu. Był rozkazodawcą rzeczywistym, panem pierwszorzędnym, jak później w kościele katolickim papież.

Jakże w takich warunkach sięgnąć zwyczajnemu budowniczemu po rękę prześlicznej Zahary, jakże myśleć nawet, marzyć w snach samotnych o związku z ukochaną? A nadomiar należał Łazarz do faryzejczyków, do warstwy, walczącej z starodawną świątynią, do kasty, znienawidzonej przez kapłanów.

Ale miłość, zwłaszcza w powieściach fantastycznych, daje sobie radę z wszelkiemi przeszkodami. Różnic stanu, wychowania, zapatrywań, poglądów i t. d. nie uznaje, z cudzej potęgi sobie drwi, groźby się nie lęka, śmierci nawet nie ustępuje z drogi. Byle pozyskała wzajemność, idzie przebojem, nie oglądając się ani w prawo, ani w lewo.

I pięknej Zaharze wpadł przystojny architekt w promienne oczko i ona poczuła na jego widok silniejsze bicie serduszka, a gdy kobieta chce kochać, widywać się z wybranym, wtedy nie ustrzegą jej żadne niewolnice i przezorności rodzicielskie. Daremnie pilnowała Zahary podejrzliwość ojca. Dziewczyna umiała wydostać się z pod uważnych bardzo spojrzeń arcykapłana.

Gdy nie było już innego sposobu, widywali się kochankowie w podziemnych krużgankach świątyni, odkrytych wypadkiem przez Łazarza. Tu jednak miał być kres ich schadzek i miłości, Annasz bowiem, wpadłszy na trop stosunku, którego sobie oczywiście nie życzył, obmyślił zemstę okrutną.

W świątyni znajdowały się wodociągi, przeznaczone do zalania w razie potrzeby tajnego przejścia. Gdy się arcykapłan dowiedział o bytności Łazarza w pułapce, kazał krany otworzyć i byłby śmiałka niezawodnie utopił, gdyby go siła wyższa nie była ocaliła.

Postać Łazarza, młodzieńca szlachetnego, występuje w powieści pani Pelps plastycznie, rysowana wyraźnie, realistycznie. Jeszcze wydatniej odcina się na tle wypadków historycznych Zahara, prawdziwa kobieta w każdym ruchu, mimo purpury, która piękne jej ciało okrywa. Arystokratka z urodzenia i przekonań, z obyczajów i nałogów, zrazu pogardliwa, wyniosła w obecności architekta, mieszanina wielkiej pani i namiętnej dziewczyny, prze-

Były burmistrz Zagrzebia Amrus wzniósł toast na cześć starego Starcewicza. Raczki, Bresztjeński i Frank rozwijali program nowego zjednoczenia. Folnegowicz (z dotychczasowego „stronnictwa prawa") toastował na cześć biskupa Sztrosmayera. Z szczególnym zapałem przyjęto toasty na cześć młodoczechów i dalmatyńców. Wysłano telegram do biskupa Sztrosmajera, a deputację do starego Starcewicza. Dawid Starcewicz i Tuskan byli także przedmiotem gorących owacyj.

Postępowy *Videlo* wobec rezultatu wyborów do skupczyny powiada: Wybory nie wyjaśniły sytuacji. Nawet gdyby rząd otrzymał istotnie większość kilku głosów, to nie jest ona w każdym razie tak znaczną, aby z nią rządzić można. Taki krok, jaki stronnictwo liberalne uczyniło w d. 21-ym sierpnia, wymaga zwycięstwa zupełnego. Niezupełne potęguje odpowiedzialność tych, którzy go uczynili.

Tymczasem ostateczny rezultat wyborów aż do tej chwili wiadomym nie jest. W każdym razie zwycięstwo rządu opierać się będzie na przewadze kilku zaledwie głosów, która zachwiałaby się ostatecznie, gdyby czterej wybrani postępowcy zjednoczyli się z opozycją radykalną, co wszakże jest wątpliwe.

Br. Z.

KOLONJE LETNIE

w r. 1892-im.

II. Kwalifikowanie dzieci.

Kwalifikowaniem dzieci na wyjazd zajmowało się wyłącznie biuro kolonij letnich bez udziału komitetu. Czynności odbywały się w lokalu biura Lecznicy I-ej, począwszy od połowy kwietnia do połowy czerwca.

Czynności te podzielono na 4 okresy, zgodnie z wymaganiami określonemi we wzmiankowanym już regulaminie.

W ciągu *pierwszego* okresu, który trwał dwa tygodnie rodzice i opiekunowie zapisywali swoje dzieci jako kandydatów do wyjazdu. Kandydaci zapisywani byli wprost do księgi z oznaczeniem jedynie numerem porządkowym. Zapisano w ten sposób ogółem 1,295, kandydatów (602) i kandydatek (693). Dalszy zapis, mimo wciąż trwającego napływu zgłaszających się przerwano, nie przewidując możności wysłania choćby większej części zgłaszających się.

Obecni przy zapisie lekarze, członkowie biura, wchodzili w miarę potrzeby w rozmowę z rodzicami dzieci zapisywanych, dając objaśnienia, które niejednokrotnie rozstrzygały o usunięciu się zgłaszających, a to dla zbyt wczesnego lub zbyt późnego wieku dziecka, z powodu położenia majątkowego rodziców, pory oznaczanej na wyjazd i t. d.

Czynność wstępnego zapisu kandydatów nie ograniczała się na wciągnięciu kandydata z numerem porządkowym do księgi. Rodzicom i opiekunom wręczane były pewne druki służyć mające do objaśnienia o warunkach wyjazdu dziecka na wieś i ułatwiające zebranie wymaganych przez biuro dokumentów.

Wręczano przeto każdemu: 1) tak zwaną „Informację"; 2) „Pytania i odpowiedzi", obejmujące kwestjonarjusz do wypełnienia przeznaczony; 3) list zaadresowany do lekarza aby ułatwić rodzicom uzyskanie szczegółowej opinji lekarskiej o stanie zdrowia dziecka; 4) „Deklarację" (na papierze czerwonym dla chłopców, na niebieskim dla dziewcząt) obejmującą wykaz bielizny i odzieży, w jaką rodzice zobowiązują się zaopatrzyć dziecko na kolonje wysyłane.

„Informacja" w najogólniejszych wyrazach określa, jakie dzieci i na jakich warunkach na kolonje wysłanemi być mogą, a zarazem wymienia dokumenty, które bezwarunkowo są wymagane, celem zapewnienia wyjazdu dziecka. Dokumenty te są następujące: kopja metryki, świadectwo uczciwości i ubóstwa rodziców, świadectwo dobrego sprawdzania dziecka, opinja lekarza (w odpowiedzi na list do niego przez biuro kandydatowi wręczany), wspomniany pod liczbą 2 kwestjonarjusz odpowiednio wypełniony i wreszcie podpisana przez rodziców lub opiekunów „deklaracja", dotycząca zapewnionej dziecku odzieży. Wreszcie w końcu „informacji" powiedziano, w jakim czasie wymienione tu dokumenty w biurze kolonij letnich złożone być mają. Na zebranie ich i złożenie pozostawiono około 2 tygodni czasu.

Nadmienić wypada, że o rozpoczęciu zapisu wstępnego i o sposobie zgłaszania się, mianowicie o zbyteczności przyprowadzania do zapisu tego dzieci, zrobionem było jednobrzmiące ogłoszenie we wszystkich dziennikach.

Zapis wstępny, stanowiący pierwszy okres czynności kwalifikacyjnej, trwał przez całe dwa tygodnie, odbywając się codziennie od godziny 7 do 11 i 12-ej w nocy.

Z dniem 1-ym maja rozpoczął się *drugi* okres czynności, mianowicie zapis kandydatów już składających dokumenty i wciąganie tak nazwiska kandydatów jak i treści ich dowodów do ksiąg (osobno chłopców, osobno dziewcząt) odpowiednio porubrykowanych, przytem stosownie do treści składanych opinij lekarskich osobno zapisywano dzieci na wieś wysyłane, osobno zaś dzieci wyraźnie z pobudek lekarskich kwalifikowane do Ciechocinka.

Z powodu niezupełnych lub niedostatecznych dokumentów (szczególniej co się tyczy dzieci żydowskich) czynność tego okresu była bardzo uciążliwa, wymagała udziału ciągłego wszystkich członków biura a nadto kilku osób dobrej woli chętnie swoje usługi ofiarujących.

Czynności tego okresu trwały dni 10, odbywały się codziennie od 7-ej do 11-ej wieczorem, nieraz i dłużej.

Kandydatów w ten sposób zapisanych było ogółem 1,023, czyli że z pomiędzy tych, którzy do wstępnego zapisu się stawili, pewna dość znaczna liczba nie zechciała lub nie mogła uczynić zadość warunkom wyrażonym w „Informacji" i od dalszego starania się o wysłanie na kolonje letnie się cofnęła. Jest to dowód, jak słusznie wstępne czynności kwalifikacyjne w powyższy sposób na dwa odrębne okresy rozdzielonemi zostały, wbrew mniemaniu tych, którzy żądali uproszczenia a sprowadziliby nieznośne zagmatwanie.

Z wykazu chłopców i dziewcząt wraz z treścią dokumentów, niezwłocznie sporządzonym został skorowidz alfabetyczny. W tym okresie czynności kwalifikacyjnej, dzieci przybywać musiały wraz z rodzicami, celem przekonania się o zgodności szczegółów zawartych w dokumentach z istotnym stanem dziecka (jego wieku, wyglądu i t. d.).

Trzeci okres czynności kwalifikacyjnej stanowiła tak zwana „superewizja", której poddawane było każde dziecko przez lekarzy biura. Do superewizji wzywane były dzieci kartami pocztowemi w liczbie 60 do 70-ciu na jeden wieczór, jednego dnia chłopcy, drugiego dziewczęta. Przy superewizji czynnych było zawsze 3-ch lekarzy, z których jeden dokonywał ważenia i mierzenia, drugi badał organy wewnętrzne, a trzeci na odpowiednich kartkach, do statystyki lekarskiej przygotowanych, wpisywał cyfry i inne dane przez dwóch pierwszych dyktowane.

I ta czynność zabierała członkom biura całe wieczory a trwała od połowy maja do pierwszych dni czerwca.

Wreszcie w *czwartym* okresie czynności kwalifikacyjnej lekarze biura kolegjalnie z materjału zebranego tworzyli odpowiednie grupy (po 20, 25, 30 dzieci), przeznaczając je do tej lub owej miejscowości i formując z dokumentów ich i z kart statystycznych akta odrębne każdej grupy i każdej kolonji. Tak więc np. dla Leszna, gdzie były 3 sezony czterotygodniowe, a w każdym sezonie były dwie grupy po 25 dziewcząt, ułożono 6 teczek, z których każda obejmowała szczegóły, dotyczące stanu zdrowia, miejsca zamieszkania i t. d. 25 dziewcząt jednej grupy.

Przy superewizji i przy segregacji na grupy i na kolonje okazała się konieczność odmówienia wyjazdu pewnej liczbie dzieci (139), które w okresie drugim pozornie odpowiednie dokumenty złożyły. Pobudką odmowy wyjazdu był już to stan zdrowia dziecka (choroba zaraźliwa), już to przeświadczenie o niemoralności kandydata, o pewnym stopniu zamożności rodziców a nadto konieczność pozostawania dziecka w Warszawie z powodu egzaminu, nauki szkolnej i t. d. Pewna, mała liczba, na wezwanie kartą pocztową do superewizji wcale się nie stawiła. Wreszcie dla braku miejsca także pewną, chociaż na szczęście nieznaczną tylko, liczbę wypadło zatrzymać w Warszawie.

(D. c. n.) *Stanisław Markiewicz.*

Komunały.

Ogień palił się na kominku. Dwóch mężczyzn patrzyło weń z zadumą, aż jeden z nich rzekł:

— O czemże tak posępnie?

— Wcale nie jestem posępny, tylko, słysząc i czytając codzień jedne i te same przysłowia, utarte sposoby mowy, jednem słowem: *komunały*, nawskróś fałszywe albo osłaniające co innego, dochodzę do przekonania, że ludzie lubią uchodzić za... naiwnych.

Przypomnij sobie tylko niektóre, naprzykład:

---

istacza się powoli pod tchnieniem miłości. Dumne jej serce nachyla się stopniowo do ukochanego, aż oddaje mu się z zupełną uległością.

Mimo realizmu w rysunku i gorącego kolorytu, nie przekroczyli autorowie granic, dozwolonych przez estetykę w rozumieniu szlachetniejszem. Łazarz i Zahora kochają się *ładnie.*

Jeszcze dodatniejsze wrażenie robi druga para oblubieńców, chora Ariella i niewidomy Baruch. Czystości ich uczucia nie mąci najlżejszy odruch zmysłów. Tchnienie poezji wieje nad ich związkiem przepięknym.

Dwa te romanse, stanowiące właściwą bajkę powieści, opletli autorowie wielkiem bogactwem sytuacyj i figur drugorzędnych, znanych w znacznej części z Pisma św., i ustawili na barwnem tle krajobrazów palestyńskich, odtworzonych według wskazówek prof. Paine'a.

Widzimy świątynię główną i drugorzędne domy modlitwy, pałac arcykapłana, górę Oliwną, Kafarnum i t. d. Patrzymy na obłudę faryzeusza Malachiasza, chełpiącego się publicznie, na rogach ulic z swojej fałszywej pobożności, słyszymy przechwałki krzykliwej Marty i łagodne słowa rozmarzonej Marji, sióstr Łazarza.

A po nad tą gromadą ludzi unosi się jedna postać, przewyższająca wszystkie, inna od nich, nie wpleciona bezpośrednio w akcję powieści. Zdaleka, otoczonego cieniami nocy, pokazują zwykle autorowie Zbawiciela, zjawiającego się zawsze wtedy, gdy Go ktoś bardzo pragnie lub potrzebuje. Przychodzi, niesie pomoc, słowa pociechy lub nauki, i odchodzi, znikając bez śladu. Gdzie się ukaże, idzie za Nim szczęście dla tych, którzy w moc Jego uwierzyli, gdzie stanie, rodzi się spokój serca i duszy. Błogosławieństwo z Sobą przynosi wszędzie i radość.

Ariella, ukochana Barucha, nie rozporządza członkami od lat kilku. Opuścili ją dawno lekarze, nie umiejąc znaleźć środka na jej niemoc. Wówczas udał się Baruch do Nazarejczyka z prośbą o pomoc.

Był wieczór. Ariella spoczywała, jak zwykle, na noszach przed domem, a obok niej stał Baruch. Nagle odezwał się obok nich głos tak dziwny, że zadrżeli pod jego siłą.

— Czyś ty Baruchem ociemniałym? — zapytał ów głos.

— Tak, Panie, jam jest—odparł ślepiec.

Przed kochankami stał Nazarejczyk.

Wziął rękę Arielli, pochylił się nad chorą i stał przez dłuższy czas w skupieniu, z głową pochyloną na piersi, jak człowiek w głębokiej pogrążony modlitwie i zadumie, która wykluczała zupełnie świadomość świata zewnętrznego i otaczających go szczegółów. Podniósłszy wreszcie oblicze, przemówił uroczyście, nakazująco:

— Ariello, ja tobie mówię wstań! Oto powtarzam ci: Powstań i chodź!

Z piersi dziewczęcia wybiegł okrzyk przejmujący, rozpaczny. Na wołanie jej Baruch zerwał się, chcąc jej podążyć z pomocą, ale powstrzymał go ruch rozkazujący Chrystusa.

— Powstań!—powtórzył Zbawiciel z mocą.—Powstań i idź do drzwi tego domu.

I Ariella dźwignęła się, ale zachwiała się na nogach, jak kłos podcięty.

Potęgą woli tchnące oczy Nazarejczyka nie opuszczały jej ani przez chwilę.

— Idź!—powtórzył głosem potężnym.

I Ariella poszła, a za nią szedł ciągle wzrok Chrystusa, nie opuszczający jej ani na chwilę, dopóki nie wykonała, co nakazał. Uzdrowiona padła do stóp Syna Bożego, dziękując mu za ocalenie, ale gdy podniosła głowę, aby ogarnąć wdzięcznem spojrzeniem Jego postać, było miejsce już puste. Nazarejczyk zniknął z oczu obecnych.

W ten sposób, dyskretnie, z taktem artystycznym, rysują zwykle autorowie powieści p. t. „Powstań!" Chrystusa, mieszającego się do pospolitych smutków ludzkich. Raz tylko jeden ustawili Go w pełnem świetle dziennem, w chwili, kiedy wskrzeszał Łazarza.

Mimo tej dyskrecji rysunku nie należy się autorom angielskim uznanie za wprowadzenie Zbawiciela do powieści. Pominąwszy już tę okoliczność, że niema dla Chrystusa miejsca w ramach dzieła treści świeckiej, napisanego przez chrześcijanina, że uwłacza godności Twórcy naszej wiary, kto Go stawia wpośród przemijających smutków i radości tej ziemi; kto posługuje się Jego pośrednictwem do załatwiania spraw miłosnych, — pominąwszy niewłaściwość w ogóle wprowadzania Zbawiciela do dzieła sztuki, jakiekolwiekby ono było, nie posiada artysta nowoczesny środków do odtworzenia postaci niepochwytnej dla obserwatora. Obrazować nie potrzebuje już nic, bo uczyniły to ewangelje lepiej od najlepszych poetów, a szczegółów realistycznych, niezbędnych dziś do uwypuklenia charakteru, nie zbierze nigdzie, nawet w książkach.

Powieść pani Pelps jako powieść, wykluczywszy z niej Zbawiciela, jako romans raczej osnuty na tle historycznem, należy do lepszych utworów beletrystycznych ostatnich czasów. Trochę tylko w niej zamało historji a za wiele miłości. Nie widzimy w niej zupełnie rządu ówczesnej Palestyny, ani żydowskiego ani rzymskiego, oglądamy się daremnie za walką religijną, za upadkiem zwyczajów i obyczajów zwyrodniałych potomków Machabeuszów. Brak powieści „historycznej" szerzej podmalowanego tła historycznego.

Teodor Jeske-Choiński.

„Bez komentarzy.” Napisawszy albo powiedziawszy dwa te wyrazy, chcemy wmówić w innych, że nic już w danej kwestji dodać nie trzeba, gdyż jest aż nadto wyświetlona. A tymczasem bez komentarzy właśnie i objaśnień ani rusz, poprostu jesteś, jak tabaka w rogu.

Albo: *„Nudny bardzo, bardzo głupi, ale... dobry!”* Z pewnością jest to skończony idjota albo źle wychowany, niedelikatny i mściwy, ale weszło w zwyczaj oszczędzać go na tym punkcie, że jest *dobry*. Gdy się już powie dwa pierwsze przydomki: „idjota” i „źle wychowany”, dlaczegóż nie dać na osłodę przydomka „dobry”?

„To... ludzka rzecz.” Komunał, oznaczający pretensję do psychologji, a w rzeczywistości nieoznaczający nic a nic, czasami zaś osłaniający czyn pospolity i brzydki.

„Zaledwie cień został z niego.” Tak mówią zazwyczaj niedołężni starcy o innym, którego niedołęstwo chcą wykazać.

„Talent jego osłabnął.” Tak pisze zazwyczaj kolega autor o koledze autorze, przyczem nie szczędzi mu współubolewania i nadziei, że może się jeszcze wzmocnić kiedy... zapewne wtedy dopiero, gdy się okaże dla niego nieszkodliwy.

„Bardzo miły, jeżeli chce nim być.” Tak się mówi o człowieku bardzo bogatym albo z wysokiem stanowiskiem, jakkolwiek powszechnie jest wiadomem, że ten wielki jegomość nigdy miłym być nie chce.

„Wielka pani... aż do końców paznogci.” Mówi się zazwyczaj o tych paniach, o których nic istotnie zasługującego na pochwałę powiedzieć się nie da.

„Bądźcobądź, ma on duży talent.” „Bądźcobądź” znaczy, że autor ten nie ma żadnego powodzenia i prawdopodobnie nigdy mieć go nie będzie.

„Ta książka *ciężko pisana...* ale *interesująca.”* To znaczy, że nigdy nikt jej czytać nie będzie miał odwagi.

„*Ojciec* jego był człowiekiem *wielkich zasług.”* Czytaj: że syn nie ma żadnych.

„Autor sympatyczny.” Znaczy, że talentu nie ma on wcale, pisać dobrze nie będzie nigdy, umieć niewiele umie, ale z tego też powodu nikogo nie zaćmi, więc nikt mu nie ma powodu zazdrościć, czyli że jest „sympatyczny”.

Ta pani *„nieładna, ale bardzo przyjemna.”* W jaki sposób?

„Niedowcipny i nieruchawy, ale ma dużo zdrowego rozsądku.” Czytaj: nudny, nieznośny i niemożliwy.

„Teatr na przedstawieniu sztuki p. t.... *zapełniony był „po brzegi.”* Niewiadomo, gdzie są te „brzegi” i nikt też nie sprawdza nigdy, czy istotnie był zapełniony, nawet nie „po brzegi”, ale wyrażenia tego używają stale przyjaciele autora, o którym bez pomocy takich sztuczek nikt nigdy nicby nie wiedział.

„Pisarz *„z Bożej łaski.”* Francuzi mówią natomiast *„écrivain de race”*. Przeciw tak silnemu wyrażeniu, do którego bez ceremonji wmieszano Pana Boga, nikt się już chyba odezwać nie ośmieli; jest to najsilniejsza pochwała, dana autorowi, który już potem, jako autor „z Bożej łaski”, może pisać bzdurstwa jedne po drugich z najczystszem sumieniem, boć przecie przez samo nazwanie stał się nieomylny.

„X. ma najlepsze chęci.” Znaczy, że robi wszystko jaknajgorzej, wchodzi każdemu w drogę, sprawia nieład i wywraca wszystko do góry, ale są pewne względy, wymagające ostrożności w mówieniu, mówi się przeto z wylaniem, że ma „najlepsze chęci”.

„Bardzo lichy człowiek, ale on przez długi czas był tak ubogim!” Czytaj: „Musi się teraz odreparować, nie przebierając w środkach.”

„Baronowa Y. ma ręce prawdziwej patrycjuszki.” Co znaczy, że tylko ręce, bo reszta nie warta wspominku.

„Przeszedł samego siebie.” Wyrażenie to niezawsze jest pochwałą. Jeżeli zaś ktoś może „przejść samego siebie”, to żałować przychodzi, że tego zawsze nie czyni.

„To jest w stylu.” Mówią tak zazwyczaj ci, którzy nic innego powiedziećby nie umieli, a chcą dać poznać, że są głębokimi znawcami.

„Prosta ale szczera natura.” Czytaj: gbur nieokrzesany, ale bogaty lub wpływowy.

„On ma odwagę swoich przekonań.” Nie ma żadnych i dlatego ma odwagę mówić o tem, co go w gruncie rzeczy nic nie obchodzi.

„Jakby z jednej sztuki granitu.” Znaczy: głowa tępa i ciasna, uparty jak kozieł, nie ustąpi nikomu i w tem widzi swoją chwałę.

„On nie mówi, czego nie myśli.” Ale, że nigdy nie myśli, więc i mówić tego nie może.

„Twarz jej bardzo brzydka, ale ma wyraz.” Po co jej „wyraz”, kiedy ma usta szerokie i wygadane, z których się leje struga wyrazów?

„W obejściu bardzo gładki.” Zgadza się na wszystko, o czem do niego mówicie, ale robi tak, jak jemu lepiej.

„Ma lekką rękę w interesach.” Czytaj: pozwala ci zarobić, byle sam zarobił daleko więcej od ciebie.

„Dobrze mu patrzy z oczu.” Czytaj: uśmiecha się zawsze do ciebie, jak gdyby miał nadzieję, że mu coś podarujesz.

„Wolę z mądrym stracić, niż z głupim zarobić.” Fałsz, bo z głupim nigdy się nic nie zarobi, a z mądrym tylko wtedy, gdy się to jemu na coś przyda.

„Pod szorstką skorupą ma miękkie serce.” Nim się do serca dobierzesz, skorupą ostro cię skaleczy.

„Ma artystyczne usposobienie.” Lubi dobrze wypić w karty zagrać i jaknajdłużej próżnować.

E. L.

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

Dla uniknięcia nieporozumień, uprzedzamy szanown. prenumeratorów miejscowych „Kurjera“, iż przedpłata na ręce roznosicieli może być wnoszona jedynie za kwitem sznurowym, pieczęcią administracji opatrzonym, w przeciwnym bowiem razie za wpływ pieniędzy odpowiadać nie możemy. Wszelkie listy pieniężne i korespondencje, tyczące się prenumeraty, winny być adresowane wprost do administracji „Kurjera Warszawskiego”.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum dóbr państwa, jak donoszą *Birż. wied.*, zatwierdziło program zjazdu pszczelarzy, który ma odbyć się w Petersburgu w październiku r. b. razem z wystawą pszczelniczą. Członkami zjazdu mogą być osoby, zajmujące się pszczelnictwem, po wniesieniu opłaty członkowskiej w ilości 1 rubla. Referaty, przeznaczone do odczytania na zjeździe, powinny być złożone do d. 27 go września r. b. Sprawami zjazdu zajmuje się petersburskie towarzystwo pszczelarskie. Program zjazdu obejmuje 13 kwestyj specjalnych, które będą przedmiotem obrad.

= *Grażdanin* dowiaduje się, że w ministerjum spraw wewnętrznych przystąpiono już do organizacji komitetu ubezpieczeniowego, który zajmować się będzie sprawami towarzystw asekuracyjnych.

= *Birż. wied.* donoszą, iż do d. 13-go stycznia r. p. skład osobowy inspektorów podatkowych w państwie postanowiono doprowadzić do 851. Obecnie funkcjonuje ogółem 500 inspektorów podatkowych.

= *Russk. wied.* donoszą, iż ministerjum dóbr państwa czyni starania o otwarcie 50 nowych stacyj meteorologicznych w różnych miejscowościach państwa do celów rolniczych.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „Ponieważ lody na Wiśle zupełnie spłynęły i niebezpieczeństwo powodzi minęło, przeto polecam urzędnikowi do szczególnych poruczeń, r. dw. Pletieniewowi, przy współudziale dozorców spławu zrewidować łodzie, promy i t. p., w celu przekonania się, czy są mocne i odpowiednie do przewozu. Dozorcy spławu rozciągną baczny dozór, aby trudniący się procederem przewoźniczym ściśle stosowali się do obowiązujących przepisów i uprzedzą ich, że w razie przekroczeń przeciw tym przepisom zostaną pozbawieni prawa dalszego trudnienia się swym procederem. Wioślarze policji rzecznej, czasowo naznaczeni w r. z. do zajęcia posterunków w obrębach cyrkułów: sobornego i łazienkowskiego, powrócą do swoich obowiązków, a tylko dla przyniesienia ulgi miejscowej policji będą odbywali patrole we wspomnionych cyrkułach.”

= Ponieważ z nastąpieniem ciepła zakładane są markizy nad parterowemi oknami i drzwiami, przeto aby zapobiedz umieszczaniu markiz za nizko, polecono w *Gaz. polic.* służbie posterunkowej dopilnować, aby przejście pod markizami wszędzie było swobodne i dlatego należy uważać, aby pomiędzy skrajem markizy a poziomem chodnika odległość wynosiła co najmniej 3 arszyny.

= Ze względu na doniosłość rozpoznawania pierwszych wypadków cholery azjatyckiej, kiedy w danej miejscowości choroba ta nie przyjęła jeszcze charakteru epidemicznego, można dozwolić, jak donosi *Gaz. polic.*, na przesyłanie do badania bakterjologicznego wydzielin (w ilości około $1\frac{1}{2}$ uncji) do najbliższych klinik lub pracowni i gabinetów. Przesyłki takie zawarunkowano zachowaniem ostrożności, a mianowicie: płyny w większej ilości winny być umieszczone w słoikach z grubego szkła, starannie zakorkowane, a nadta opakowane w naczyniu metalowem, hermetycznie zamkniętem i włożonem jeszcze w skrzynkę drewnianą.

= W *Gaz. polic.* czytamy: „Jankiel Kaganowicz, otrzymawszy pozwolenie na utrzymywanie kantoru próśb i korespondencyj prywatnych, zmienił samowolnie treść napisu na szyldzie i nadto proponował swoje pośrednictwo w takich interesach, których mu załatwiać nie wolno. Wskutek tego polecam odebrać Kaganowiczowi pozwolenie i dopilnować, aby się nie trudnił pisaniem próśb potajemnie. Oprócz tego komisarze wszystkich cyrkułów wzmocnią dozór, aby właściciele kantorów próśb, którzyby mieli napisy na szyldach niezgodne z ustanowionym wzorem, przerobili swoje szyldy najdalej w ciągu dwóch tygodni. Szyld powinien być następujący: „Kantor układania próśb i prywatnej korespondencji.”

= Z rozporządzenia rządu gubernjalnego, nie wolno w mieście naszem wznosić nowych domów z suterenami i mansardami.

= Z wiosną na placu, należącym do domu przedpogrzebowego na Powązkach, stanie dom frontowy piętrowy dla służby cmentarnej. Na koszty budowy magistrat wyjednał rs. 25,000 z funduszów pokładnego.

= Zarząd kolei wiedeńskiej na utrzymanie szkoły technicznej kolejowej w r. b. wyznaczył rs. 24,015, z której to sumy przypada na uposażenie: nauczycieli rs. 12,745, kierowników szkoły rs. 7,650 i niższej służby rs. 1,870.

= Plan będącej na ukończeniu przebudowy gmachu gimnazjalnego na Nowym Świecie uległ pewnej zmianie, a mianowicie fronton ma być przebudowany podług projektu jednego z budowniczych kijowskich, w ten sposób, iż filary będą usunięte, na szczycie zaś staną kopułki w stylu bizantyjskim.

= Wkrótce przewóz poczty listowej z Warszawy do Płocka rozpocznie się przez delegowanych urzędników na statkach pasażerskich spółki żeglugi na Wiśle.

= Z teatru i muzyki.

* (*St. Ciech.*) Wrażenia z wczorajszej „Aidy” Verdiego dadzą się ująć w jeden, pełen siły frazes, zaczerpnięty z samego oryginału, frazes przez Amnerydę rzucony w oczy swojej etjopskiej przeciwniczce *„Son tua rivale—figlia de' Faraoni!”* „Jestem twoją rywalką—ja, córa Faraonów!”

I rzeczywiście w głosie i całej postaci wczorajszej przedstawicielki tej świetnej roli—była nią Mira Hellerówna—czuć było cały urok i potęgę młodzieńczej siły i temperamentu.

Rywalizacja z temi czynnikami nie łatwa, gdyż porywają one słuchacza pomimowoli, oddziaływając szczerością, zapałem, zbyt nieoględną może chwilami rozrzutnością, której jednak bodajby starczyło młodej artystce jak najdłużej!

Niełatwe też miała wczoraj zadanie występująca po raz pierwszy przed publicznością warszawską panna Libja Drog w roli tytułowej przepięknego dzieła Verdiego.

Pod zbyt sumiennie przeprowadzoną charakteryzacją etjopskiej bohaterki słuchacze poznali śpiewaczkę obdarzoną rzeczywiście niezwykłym pod względem rozmiarów sopranem dramatycznym. *Ilości* jednak niezupełnie dodatnio odpowiada *jakość* tych zasobów, w których nieraz zbyt wyraźnie wczoraj zaznaczały się zmęczenie i pewne nierówności, mianowicie w średniej, zasadniczej części skali. Dlatego też śpiewaczka, opierając swoje efekty na dźwiękach najwyższych, traktowanych nieraz nader umiejętnie, zadziwiając ich woluminem, nie mogła poszczycić się artystycznem traktowaniem szerokich fraz muzycznych w całkowitym ich zakresie; tem bardziej, że i w deklamacji muzycznej przeważał raczej czynnik śmiałej rutyny, aniżeli prawdziwego poczucia indywidualnego. Śmiałość ta ujawniała się niejednokrotnem wyprzedzaniem orkiestry, co sprawiało chwilami wrażenie zbytniej pewności i zaufania w swoje siły. W każdym razie przyznać należy, że wczorajszy występ panny Drog zapoznał słuchaczów ze śpiewaczką nietuzinkową, zasługującą na to uznanie, jakie było udziałem wczorajszej „Aidy”.

Radamesem, bohaterem dobrej woli i lepszej przeszłości, był p. Nouvelli. W istocie podziwiać należy wytrzymałość obecną śpiewaka, o którego można było obawiać się już podczas wykonywania wstępnego romansu. W akcie trzecim jednak artysta ten zdobył się na frazy, któremi rzeczywiście nietylko zadziwiał, ale i wzruszał. Do takich mianowicie zaliczyć należy w duecie z Aidą epizod *„Nel fiero anelito di nuova guerra* (E minor na tle towarzyszenia trąbek), którego w tak szlachetnem traktowaniu na scenie naszej nie słyszeliśmy oddawna.

Pan Foresto pasował się z rolą Amonatra niejednokrotnie, przezwyciężyć jej jednak nie może, gdyż poprostu brak mu do tego zasobów materjalnych.

Całość pod batutą p. Trombiniego przeszła szczęśliwie, składając się na prawdziwie zasłużony tryumf Miry Hellerówny.

Partycja Verdiego została urozmaiconą przez dodanie w drugim akcie epizodu choreograficznego pod postacią „tańca orjentalnego” dwukrotnie odtańczo-

nego z charakterystyczną werwą przez pannę Petipa i p. Bekefi.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Afrykanka” z udziałem panny Hellerówny i pana Nouvelli, w Rozmaitościach „Nauczycielka”, a w Małym „Wielki Mogoł”.

* Teatr Wielki wystąpi jutro pierwszy raz z dwuaktową operą Pucciniego „Willidy”, którą zaprezentują panna Cruz, oraz pp.: Sillich i Russitano.

Nowość tę urozmaicają tańce układu pana Grassiego.

Widowisko jutrzejsze zakończy „Divertissement baletowe” z udziałem panny Pepity i pana Békefi.

* W teatrze Rozmaitości jutro komedja Koziebrodzkiego „Nauczycielka”.

* Teatr Mały daje jutro po raz trzeci operetkę Audrana „Wielki Mogoł”.

* Zygmunt Przybylski wykończył nową jednoaktową komedję „Bzy kwitną”.

* Wystawienie przygotowywanej obecnie w teatrze Rozmaitości krotochwili p. Ruszkowskiego „Już go mam” nastąpi w przyszłym tygodniu.

* Jedna z najgłośniejszych operetek Audrana: „Wielki Mogoł”, która w Paryżu dała z górą trzysta pełnych widowisk, na scenach niemieckich zaś grana pod tytułem „Poskromicielka wężów” prawdziwą robiła furorę, wystawioną została wczoraj pierwszy raz w teatrze Małym.

Gorące przyjęcie pozwala wróżyć „Wielkiemu Mogołowi” i w Małym teatrze równie wielkie powodzenie, jakiem cieszył się na innych scenach.

Do powodzenia przyczyni się zapewne także niemało nowa i efektowna wystawa.

Szczegółową ocenę premjery podamy w numerze jutrzejszym.

* Dyrektor niemieckiego teatru „Thalia”, p. Rosenthal, wobec zerwania umowy przez Sonenthala, porozumiał się z drugim tragikiem wiedeńskiego „Burgtheatru”, Józefem Lewińskim, cieszącym się również wielką sławą artystyczną i zaprosił go na kilka gościnnych występów do Łodzi.

Pierwszy występ artysty przypadnie w niedzielę palmową, t. j. d. 26-go b. m., a ujrzymy go w następujących z kolei utworach dramatycznych: szekspirowskim „Królu Learze” w roli tytułowej, szyllerowskich „Zbójcach” w roli Franciszka Moora, molierowskim „Skąpcu” w roli Harpagona, w „Gringoire” Dumasa i „Szach królowi” Schauferta.

* Dowiadujemy się, iż panna Janina Szepczyńska, utalentowana śpiewaczka, wkrótce wystąpi z własnym koncertem.

Popis młodej artystki odbędzie się d. 23-go b. m., o godzinie 8-ej wieczorem, w sali resursy Kupieckiej.

W koncercie przyjmą udział: pani Lüdowa i pp. Wołoszko i Argiewicz.

Bilety są do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa.

* Wczorejszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 1132 (komplet), Rozmaitości 558, Małym 510; na odczycie dra J. Ochorowicza na rzecz osad rolnych w salach redutowych 415, na wystawie etnograficznej 34.

= Kościół św. Augusta.

W tych dniach za pośrednictwem jednej z tutejszych firm handlowych zamówiono w Anglji dachówki szyfrowe do pokrycia kościoła przy ulicy Dzielnej, który do jesieni ma stanąć pod dachem.

Płytki szyfrowe będą sprowadzone do Warszawy Wisłą.

Dalsza budowa świątyni podjęta będzie w pierwszych dniach kwietnia.

= Dla jąkałów.

Dziś dr. Władysław Ołtuszewski rozpoczął kurs dla chorych dotkniętych zboczeniami mowy, jako to jąkaniem się i bełkotaniem.

Biedni posiadający świadectwa ubóstwa, a przedewszystkiem z kategorji młodzieży szkolnej, odbywają kurs leczenia bezpłatnie, niezamożni zaś ze znacznemi ulgami.

Cały kurs trwa dwa miesiące i wyniki kliniczne będą przedstawione w Tow. lekarskiem.

Wspomniany dr. Ołtuszewski wydał broszurę o przyczynach i leczeniu jąkania się, jako próbę popularnego wykładu fizjologji i patologji mowy.

Jest to streszczenie obszernej pracy specjalnej, dostępne dla wszystkich.

= Przewodnik.

Świeżo opuścił prasę drukarską „Przewodnik informacyjny w sprawach dotyczących Towarzystwa kredytowego m. Warszawy”, wydany nakładem tego Towarzystwa.

Potrzeba podręcznika, któryby w sposób jasny a treściwy informował interesowanych o sposobie załatwiania licznych formalności, uczuwać się dawała oddawna.

Uchwały ogólnych zebrań i instrukcje władz Towarzystwa wydawane w rozwinięciu obowiązującej ustawy, rozproszone po protokułach i sprawozdaniach dyrekcji, lub oddzielnie drukowane ze względu na swoją ilość, a często wzajemne się dopełnianie lub kasowanie jednych przepisów drugiemi dla obywatela przeciętnego były wprost niedostępne.

Dla tego dobrze zasłużyli się autorowie swoim mandatarjuszom, wydając w sporej książeczce zbiór rozumowo zestawionych przepisów i wyjaśnienie wszystkich interesów, w zakres działania instytucji wchodzących.

Książka prócz rozdziału, wyjaśniającego ogólne podstawy zasad udzielania pożyczek na nieruchomości w Warszawie, zawiera szczegółowe instrukcje o przystąpieniu do każdego rodzaju pożyczek Towarzystwa; przy pożyczce zaś każdego rodzaju są wymienione dowody, jakie stowarzyszony winien przedstawić dyrekcji, wzory aktów przystąpienia i treści do działu czwartego wykazu hypotecznego, mające być zeznane w księgach hypotecznych.

Dalej wyjaśnia zasady ustanawiania wysokości pożyczek i zawiera na końcu dziełka szczegółową instrukcję dla komisyj szczegółowych, sprawdzających stan i wartość nieruchomości, pod bezpieczeństwo Towarzystwu poddawanych.

Instrukcje te wypracowane są wyłącznie dla użytku techników.

W dalszym ciągu wyjaśnione są przepisy o konwersjach i spłatach przedterminowych części lub całości nieumorzonego, długu o rozdziale pożyczki na kilka nieruchomości, wreszcie o zwolnieniu części nieruchomości z pod bezpieczeństwa pożyczki.

Rozdział ten zamykają sposoby przymusowego odzyskania zaległych rat i sprzedaże nieruchomości przez licytację.

Rozdział drugi o listach zastawnych obejmuje warunki, na jakich Towarzystwo przyjmuje do depozytu swoje listy.

Książkę uzupełniają przepisy ogólne (kancelaryjne) i dwie tabele amortyzacyjne kapitału 100; nadto książka zawiera przepisy administracyjne, dozwalające wznoszenia budynków drewnianych w Warszawie oraz ważną informację dla stowarzyszonych, kiedy jest dla nich dogodniej dla dopełnienia konwersji składać gotowiznę zamiast listów zastawnych.

Kończąc naszą wzmiankę o przewodniku, musimy zaznaczyć, że całość ułożona jest treściwie i przedstawiona jasno, że autorowie zadania wywiązali się dobrze.

Przewodnik układali pp.: Aleksander Czajewicz i Aleksander Makowiecki, dyrektorowie Towarzystwa.

= Odczyty.

Jutro, o godz. 8-ej wieczorem, prof. Ochorowicz wypowie w sali ratuszowej dalszy ciąg swego interesującego odczytu o tajemnicach kapłanów egipskich.

Treścią jutrzejszej prelekcji będzie: pojęcie natury, astrologja, przepowiednie, prawdy astronomiczne, legendy dla ludu, ówczesny kalendarz, medycyna boska i ludzka, tajemnice Izydy, somnambulizm, cudowne uzdrowienia i wiele innych stron tego tajemniczego świata zamierzchłej przeszłości, którego rąbek przed licznie gromadzącymi się na odczyty słuchaczami odchyla prof. Ochorowicz.

Cykl odczytów o świecie egipskim zakończy się w sobotę wieczorem, w niedzielę zaś, d. 19-go b. m., w południe, mag. nauk przyr., redaktor *Ogrodnika polskiego*, p. Edmund Jankowski, wypowie rzecz p. t. „Świat roślinny w stosunku do człowieka”.

= Przed likwidacją.

Wysłany przez zarząd kolei nadwiślańskiej do Petersburga p. Kotwicki, sekretarz kasy emerytalnej, po kilkotygodniowym tam pobycie powrócił przed kilku dniami.

Zasady likwidacji dotąd zatwierdzone nie zostały; sprawa więc ta ulegnie jeszcze prawdopodobnie zwłoce miesięcznej.

Do czasu zapadnięcia decyzji likwidacja kasy nie będzie mogła nastąpić, chociaż ustawa nowej kasy oszczędnościowo-zapomogowej wzamian dotychczasowej emerytalnej już zatwierdzona została i niebawem wprowadzona będzie w życie.

= Ostatni.

W sobotnim wieczorze subjektów handlowych wyznania mojżeszowego, zarazem ostatnim w sezonie, biorą udział pomiędzy innemi: śpiewaczka panna Józefa Kurtzówna, tudzież skrzypek p. Feliks Anger.

Przyrzekła też wystąpić na estradzie jedna z wybitniejszych artystek.

= Sztuka na prowincji.

Bawi w Warszawie pełnomocnik właścicielki gmachu teatralnego w Odesie, pani Kizowskiej, przybyły w celu podpisania umowy na sezon letni z jednym z dyrektorów towarzystw prowincjonalnych.

O zajęcie tego posterunku traktował p. Janowski, z którym dotąd ostateczny układ jeszcze zawarty nie został.

Czynione też są starania o zaangażowanie p. Lüdowej na szereg występów do Lublina.

= Na lato.

Prowincjonalne towarzystwa dramatyczne, zjeżdżające na sezon letni do Warszawy, postradały jedną z letnich siedzib, a mianowicie scenkę teatrzyku „Wodewil”.

Dzierżawca owego teatru, p. Sochacki, zawarł w tych dniach umowę z p. Karolom Namysłowskim, który z orkiestrą swoją zainstaluje się na estradzie „Wodewilu” z dniem 1-ym maja i pozostanie tam do jesieni.

= Kanalizacja i wodociągi.

W dniu dzisiejszym wieczorem odbędzie się posiedzenie komisji technicznej, któremu przewodniczyć będzie r. st. A. Zientkowski.

Na porządek dzienny dzisiejszych obrad wniesiono następujące sprawy:

1) ocenienie kosztorysów technicznych, sporządzonych na budowę szopy i budek dla stróżów na stacji basenów osadowych; 2) przedstawienie p. Lindleya co do sposobu wypłaty należności robotnikom, zajętym przy robotach kanalizacyjnych i wodociągowych; 3) projekt nabycia materjału budulcowego; 4) wniosek p. Lindleya co do podwyższenia pensji niektórym urzędnikom; 5) rozważenie projektu kanału na ulicy Długiej; 6) pretensje pp. Szustra i Peschla, przedsiębiorców budowy kanałów i 7) sprawa dostawy furmanek do robót kanalizacyjnych i wodociągowych.

= Z Wisły.

Stan wody w Wiśle stóp 6 cali 2.

Obniżanie się poziomu nie ustaje.

Przy brzegu warszawskim przystąpiono do naprawy bulwarków, uszkodzonych podczas powodzi.

= Pożar cukrowni.

W dniu wczorajszym, pomiędzy godz. 12-tą a 1-szą z południa, wszczął się pożar w fabryce cukru „Ostrowy”, największej u nas w kraju, położonej w powiecie kutnowskim, a będącej własnością Towarzystwa fabryk cukru.

W płomieniach stanął główny korpus zabudowań fabrycznych.

Ogień jeszcze trwa, jakkolwiek z mniejszą siłą.

Jak dotąd, większa część zabudowań spłonęła.

Szczegółów o stratach jeszcze brak.

Przyczyna pożaru dotąd niewiadoma.

Cukrownia ubezpieczona była we wszystkich towarzystwach ubezpieczeń krajowych i zagranicznych z górą na miljon rubli.

Cukrownia „Ostrowy” założona została w roku 1843-im.

Przerabiała rocznie 300,000 korcy buraków.

= Kradzieże.

Ze stajni domu pod № 35-ym przy ul. Solec Kelmanowi Halbersztatowi skradziono konia z wozem i uprzężą wartości 120 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Marszałkowskiej pod № 36-ym Tanmanowi skradziono garderobę wartości 320 rs. — Z mieszkania Ostaszewskiego przy ul. Złotej pod № 21-ym skradziono bieliznę, garderobę i 215 rs.; ogółem strata wynosi 500 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Gnojnej pod № 3 im Symsze Zylbermanowi skradziono 100 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Stalowej na Pradze Lejzorowi Ptakowskiemu skradziono biżuterję i różne przedmioty wartości 370 rs. — Z mieszkania Szczepana Nowotki przy ul. Wołowej pod № 45-ym skradziono ubranie i bieliznę wartości 100 rs. — Z mieszkania Władysława Zalewskiego przy ul. Czerniakowskiej pod № 24-ym skradziono różne rzeczy wartości 120 rs.

= Wykryta kradzież.

Donosiliśmy dziś rano o znacznej kradzieży, której padł ofiarą kupiec Benjamin Osterb.

Ponieważ zabrano mu tekę z walorami, umieszczoną w walizie, przeto O., nie zaglądając w drodze do walizy, spostrzegł kradzież dopiero w Warszawie.

Po wysłaniu telegramów do Wrocławia i wszystkich stacyj pośrednich, Osterb otrzymał nocy dzisiejszej odpowiedź, iż złodziej wraz z łupem został ujęty w Kępnie.

Poszkodowany niezwłocznie wyjechał w celu odzyskania swej własności.

= Awanturnicy.

Nocy wczorajszej u Karola Budzyńskiego, właściciela osady młynarskiej na terytorjum Wola, odbywały się chrzciny z udziałem kilkunastu osób.

Podczas kolacji weszli do mieszkania mocno podchmieleni: Antoni Klotz i Rafał Dęgowski, których B., jako znanych awanturników, wcale nie prosił.

Natrętni goście rozpoczęli od wymówek, a gdy Budzyński radził im pójść spać, Dęgowski uderzył gospodarza laską w głowę.

To dało powód do zaciętej bójki i awanturnicy zmuszeni byli wobec przeważającej siły ratować się ucieczką.

Przedtem jednak potłukli szklanki i talerze, oraz skaleczyli w głowę Jana Rosiewicza, szwagra gospodarza.

Obu za najście mieszkania i wszczętą awanturę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Ze swawoli.

Dwaj chłopcy, synowie kolonistów z Brudna: Wojciech Stolicki i Karol Cyrer urządzili sobie niebezpieczną zabawę w postaci butelek napełnionych wapnem, do którego dolali wody.

Po zakorkowaniu oczekiwali na wybuch: lecz zniecierpliwieni zwłoką, nachylili się nad trzema butelkami tak blizko, iż w chwili gdy istotnie wybuch nastąpił, wapno obryzgało twarze chłopców.

Stolicki instynktownie zamknął dość wcześnie oczy i dla tego, oprócz bolesnych poparzeń, innego szwanku nie doznał. Natomiast Cyrerowi wapno dostało się do oczu.

Pomimo pośpiesznej i energicznej pomocy, nieszczęśliwy chłopiec wzrok postradał.

= Błonica.

W domu pod № 55-ym przy ul. Czerniakowskiej ukazała się błonica, na którą zmarł syn lokatora, Antoniego Kubarskiego.

Dezynfekcję zarządzono.

= Dzieciobójstwo.

Stróż Franciszek Sałata znalazł za rogatką jerozolimską zwłoki niemowlęcia płci męskiej.

Mały denat liczył już kilka dni życia i na zwłokach są ślady gwałtownej śmierci.

= Nagły zgon.

Wczorajszego wieczora stróż domu pod № 19-ym przy ul. Długiej spostrzegł jakiegoś człowieka, leżącego w sieni bez zmysłów.

Wezwany felczer stwierdził, iż nieznajomy nie żyje.

W ubraniu denata znaleziono dowód legitymacyjny na nazwisko Benjamina Pipilskiego, liczącego 40 lat wieku.

W obrębie cyrkułu łazienkowskiego zmarła nagle Marja Stefaniowa, poddana pruska.

= Skutki pożaru.

W pożarze zaszłym w nocy z niedzieli na poniedziałek pod № 35-ym przy ul. Gęsiej, poniosła pewne szkody fabryka wag p. Arensteina.

Natomiast wymieniona w poniedziałkowym numerze *Kurjera* a mieszcząca się w tymże domu fabryka zawiasów p. Proszowera żadnych w pożarze szkód nie poniosła i dalej bez przerwy jest czynna.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 16-go marca, w biurze kolonij letnich w lecznicy pierwszej, odbywać się będzie sprawdzanie dowodów wymaganych i odbieranie piśmiennych opinij o stanie zdrowia dzieci, zaciągniętych na listę kandydatów do tegorocznych kolonij.

— D. 16-go marca, o godz. 6-ej po południu, w sali ratuszowej, odbędzie się trzeci odczyt na rzecz Osad rolnych dra filozofji Juljana Ochorowicza p. t. „Z tajemnic kapłanów egipskich".

— D. 16 go marca, o godz. 7-ej wieczorem, w tutejszem Towarzystwie muzycznem nastąpi otwarcie urn wyborczych i obliczenie głosów, składanych przez cztery poprzednie dni na czterech członków komitetu i trzech delegacji rewizyjnej.

— D. 16-go marca, o godz. 12-ej w południe, w rządzie gubernjalnym warszawskim, odbędą się licytacje na dostawę w r. b. i p. dla wojska i zarządów wojskowych i cywilnych opału i słomy. Dostawy są następujące: do Warszawy drzewa 30,860 sażeni i węla 630,000 pudów, do powiatów: warszawskiego drzewa 12,073 sażeni i węgla 140,000 pudów, oraz słomy: do nowomińskiego 11,758 pudów, do radzymińskiego 818, do grójeckiego 11,037, do błońskiego 2323, do skierniewickiego 10,452, do sochaczewskiego 1683, do łowickiego 10,624, do kutnowskiego 5229, do gostyńskiego 4739, do włocławskiego 4114, do nieszawskiego 396 pudów; ogółem do całej gubernji drzewa 42,933 sażeni, węgla 770,000 pudów i słomy 65,173 pudów; wadja oznaczono na rs. 42,933, 19,096 i 3248.

— D. 17-go marca, o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału opieki sierot i ochron.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa pisze nasz korespondent d. 9-go b. m.: „Odczyty publiczne dla kobiet, urządzane staraniem zarządu wyższych kursów naukowych przy Muzeum im. Adrjana Baranieckiego, odbywać się będą w każdą sobotę w sali posiedzeń rady miejskiej. Dotąd odczyty te odbywały się wewnątrz zakładu. Pierwszy odczyt w bieżącem półroczu mieć będzie dr. Antoni Górski „O drożyźnie".— Poseł do austrjackiej rady państwa, dr. Karol Lewakowski, tworzy w Paryżu konsorcjum kapitalistów dla budowy projektowanych w Galicji zachodniej kolei lokalnych, jak: Gorlice-Żmigród, Nowy Sącz-Szczawnica, Nowy Targ-Chabówka. Delegowani przez kapitalistów francuskich inżenierowie przybyć mają na miejsce dla zbadania warunków budowy i korzyści, jakieby projektowane linje przynieść mogły.—Teatr po raz szósty z rzędu przepełniony jest na „Flircie".

BAŃKI MYDLANE.

Niezwykły ambaras.

Panienka posłała Kasię do garderoby. Kasia nie wraca i nie wraca, co ostatecznie panienkę wprowadza w najgorszy humor.

— Kasiu!—woła wreszcie.

— Słucham!

— Pewnieś zapomniała, com ci kazała przynieść.

— Różę do warkocza.

— I cóż?

— Różę znalazłam, ale warkocza nigdzie znaleźć nie mogę...

*

Z westchnień cygana.

— Ach! co za szczęście, iż po trzydziestym pierwszym zaraz następuje pierwszy!...

Na wpisy dla uczniów.

Janisławski rs. 1.

Dla najbiedniejszych.

Poczta radzymińska rs. 1.

Na 30 obiadów dla najbiedniejszych

A. Czernicka rs. 1 kop. 20.

Na schronienie paralityków pod wezwaniem św. Władysława.

P. rs. 5.

NEKROLOGJA.



Ś. P.

ADELA ze ZWOLIŃSKICH KIEŁPIŃSKA,

żona elektro-technika, po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 13-go marca r. b., przeżywszy lat 30. Pogrążeni w smutku: mąż z dziećmi, siostra i bracia zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 16-ym marca, to jest we czwartek, o godz. **11-ej** przed poł., w górnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godz. **4-ej** po poł. na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 383



Ś. P.

JÓZEF LUBIŃSKI,

urzędnik magistratu m. Warszawy, profesor Konserwatorjum muzycznego,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 14 marca 1893 r., przeżywszy lat 39. W smutku pozostała żona, dzieci i rodzina zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w górnym kościele św. Krzyża we czwartek, t. j. dnia 16 marca, o godzinie **11-ej i pół** przed poł., oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 3—1098—

† Dnia 17-go marca, to jest w piątek, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za spokój duszy

ś. p. Stanisława Wróblewskiego,

LEKARZA,

zmarłego dnia 11-go lutego w Sompolnie, na które pozostała w ciężkim smutku żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów zmarłego.

† We czwartek, dnia 16 go marca, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. ARTURA REGULSKIEGO,

inżyniera, inspektora komunikacji,

odbędzie się w kościele św. Krzyża żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów. —382—

† W sobotę, to jest dnia 18-go marca, o godzinie **11-ej** przed poł., jako w 3-cią bolesną rocznicę śmierci, odprawione będzie w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p.

Ludwiki hr. Potockiej,

na które pozostała rodzina niniejszem zaprasza. 3—1104

† Dnia 16 marca, tj. we czwartek, jako w dniu imienin, odbędzie się w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **9-ej i pół** zrana, nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Kazimiery Czernickiej,

na które pozostała córka zaprasza przyjaciół i znajomych. 1078

— Dnia 16-go b. m., to jest we czwartek, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy

b. p. Józefa Reichman,

o godz. **12-ej** w poł. w szpitalu starozakonnych, a o godz. **1-ej** z poł. w domu przytułku starców i kalek za rogatką wolską, na które pozostała żona zaprasza. 2—1095

† Za duszę ś. p. Gerwazego Gzowskiego,

odbędzie się żałobna wotywa w kościele panien Kanoniczek, dnia 17-go marca, to jest w piątek, o godz. **10-ej** rano.—1091

† We czwartek, to jest dnia 16-go marca, jako w wigilję drugiej rocznicy śmierci

ś. p. Zofji z Piaseckich

MROZOWSKIEJ,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza życzliwych. —1106—

† Dnia 16-go marca, tj. we czwartek, w kościele św. Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się msza święta za spokój duszy

ś. p. Józefy z Trzeszczkowskich Polkowskiej,

na którą bracia i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1107—

† Dnia 16-go lutego r. b. w Sandomierzu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnął w Panu

ś. p. LEON WERNER,

b. obywatel ziemski, sędzia gminny okręgu sandomierskiego, syn zmarłych Symeona i Katarzyny z Chawłowskich małżonków Wernerów, ur. w Warszawie dnia 11 kwietnia 1825 r.

Pogrzeb przy licznym współudziale duchowieństwa, okolicznych obywateli, miejscowych władz i mieszkańców naszego grodu odbył się w dniu 18 lutego, a zgon ś. p. Leona obudził żal powszechny.

Ś. p. Leon na swej ostatniej stronnicy doczesnego żywota mógł śmiało wypisać: „Umieram spokojny", gdyż przeszłość ś. p. sędziego była jasną, co do przyszłości zaś posiadał on nadzieję w Panu. Jako mąż bowiem był dla swej żony dobrym i kochającym małżonkiem. Jako ojciec wychował 4-ro dzieci w zasadach miłości i bojaźni Pańskiej.

Jako sędzia był uczciwym szafarzem sprawiedliwości, czego najlepszym dowodem to, że poczterykroć przez społeczeństwo powoływany był na tę zaszczytną godność. Jako członek naszego społeczeństwa tak ujmował ludzi dobrocią swego serca, szczególną swego zacnego charakteru uprzejmością i czynieniem każdemu dobrze, że wszyscy go i zawsze kochali. Całe też miasto bez wyjątku szczerze a nieobłudnie zajęte było ostatnią ś. p. Leona chorobą, a wszystkie więcej mu przyjazne i oddane serca z Najdostojniejszym Pasterzem na czele śpieszyły do łoża jego, aby choć słowem serdeczniejszem osłodzić mu ostatnie bolesne cierpienia. Jako człowiek obdarzony wielkim talentem muzycznym, ś. p. Werner do tego stopnia zdołał rozwinąć swe siły artystyczne, że gdy smyczek uchwycony w jego ręce uderzył o struny, cudne z jego skrzypiec wypływały tony, a rozdzierając powietrze tak wpadały w ucho słuchacza, że ten uczuwał w sobie szczególny zachwyt, uszlachetniał w sobie porywy swej duszy i powtarzać musiał: „zacna to tego artysty musi być dusza, że Bóg jej tak piękno ukochać i innym go tak wzniośle przedstawiać pozwala." Jako chrześcijanin szczerze miłował swój kościół św. i wypełniał jego prawa. Mógł mieć też ś. p. Leon spokój w ostatnich chwilach o przyszłość, bo przyjął bardzo pobożnie ostatnie Sakramenta św. I chociaż, jako człowiekowi ciężko mu było opuszczać ukochaną przez siebie rodzinę, poddał się jednakże woli Najwyższego Pana i ostatnie słowa jakie wypowiedział ś. p. Leon, były: „Boże—Panie—zabierz mnie", a ostatnia czynność, to znak Krzyża św.

Żegnaj nam ś. p. Leonie—smutno nam i przykro niewypowiedzianie, że nie widzimy pomiędzy nami miłego nam oblicza twego, ale tyś zapewne teraz u Boga szczęśliwy—zapewne połączyłeś się z rodzicami swemi, po których śladach szedłeś przez całe swe życie i jesteś uczestnikiem cudnej niebian harmonji, do której tak zawsze tęskniła twa artystyczna dusza. **Przyjaciel.** 1084

Z Petersburga.

W *Petersb. wied.* czytamy:

„Nowa pożyczka wewnętrzna w ilości 100 miljonów przeznaczona jest, jak powiedziano w ukazie do p. ministra finansów, na powiększenie funduszów skarbu, zmniejszonych znacznie skutkiem nieurodzaju i na pokrycie deficytu w r. b. Ostatni przewidziany jest w budżecie w sumie 68 milj. rs. W ten sposób zaciągnięcie pożyczki wywołane zostało głównie koniecznością pokrycia wydatków nadzwyczajnych, w których liczbie znajduje się 62 milj. na budowę kolei i portów. Co się tyczy budżetu zwyczajnego, to oczekiwana jest tutaj nadwyżka prawie 14 milj. rs. Ale główna część dochodów państwowych wpłynie w drugiej połowie roku, wobec czego skarb musi mieć do swojego rozporządzenia mniej lub więcej znaczną gotowiznę.

„Pożyczki, zaciągane na pokrycie wydatków nadzwyczajnych, nie zawierają w sobie nic niepokojącego. We wszystkich jednak podobnych wypadkach należy oddawać pierwszeństwo pożyczkom zagranicznym, ponieważ te ostatnie nie pozbawiają kraju kapitału obrotowego. Według pogłosek, $^2/_3$ nowej pożyczki pokryto już z sum, jakie w ostatnich latach nagromadziły się w kasach oszczędności."

W sprawie tej samej pożyczki wewnętrznej pisze *Now. wr.*:

„Jest to pierwsza pożyczka zaciągnięta za obecnego ministra finansów. Okoliczność ta, nie dotykając strony zasadniczej kwestji, dowodzi, że tak powiemy, urzędowej oceny spółczesnego stanu rynku wewnętrznego. I rzeczywiście, jakkolwiekby p. minister finansów był przekonany o większym pożytku pożyczek wewnętrznych, niż zewnętrznych, jednakże, gdyby powodzenie nowej pożyczki nie było zapewnione na rynku wewnętrznym, pomimowoli wypadałoby się zwrócić do źródeł zagranicznych. W danym wypadku p. minister pozostał wiernym swojemu poglądowi na stan kraju, wyrażonemu w raporcie najpoddanniejszym: położenie finansowe państwa, pomimo klęsk, jakie je dotknęły, nie uzasadnia tego pesymizmu, który znalazł wyraz w zdaniu tak zwanych sfer finansowych.

„Zresztą, nie mówiąc już o innych pomyślnych dla powodzenia pożyczki warunkach, umieszczenie tego długu państwowego ułatwione zostało skutkiem operacyj kas oszczędności, które przyjmą na siebie około 60 milj. rs. nowych papierów. Na rynek wewnętrzny w ten sposób rzuconych zostanie około 40 miljonów. Rozumie się, że wobec tego realizacja pożyczki nie będzie wymagała ani subskrypcji publicznej, ani łaskawego współudziału jakichś „syndykatów". Cała operacja powierzona została Bankowi państwa, który stopniowo ulokuje papier za pomocą częściowej sprzedaży, w miarę sprzyjających okoliczności.

„W ogóle nowa pożyczka odbywa się w warunkach tak skromnych, że nic „nadzwyczajnego" nie uderza w oczy. Jeżeli jednak wziąć na uwagę, że przystąpiono już do konwersji 5% pożyczek wewnętrznych na 4% i że walory 4-procentowe wypuszczone zostały dotychczas w znacznej ilości, to przyznać należy, że emitowanie nowego papieru wewnętrznego według normy $4\frac{1}{2}$% jest do pewnego stopnia cofnięciem się wstecz. Ale pamiętać wypada, że

walory 4-procentowe notowane są obecnie według kursu 95, co zapewnia im właściwie dochód 4⅕%, gdy tymczasem emisja nowego papieru odbywać się ma *al pari*. Ponieważ zaś większość papierów 4½% trzyma się w cenie nominalnej, więc okoliczność ta wskazuje, że taka właśnie norma procentu najlepiej odpowiada rzeczywistemu stanowi rynku pieniężnego. W ogóle przyznać trzeba, że p. minister finansów z zupełną słusznością wybrał drogę do osiągnięcia skromnych lecz pewnych rezultatów, nie licząc na świetniejsze może, ale niepewne kombinacje finansowe."

W *Russk. żizni* czytamy:

„Ministerjum finansów opracowało projekt podatku ziemskiego w gubernjach: archangielskiej, astrachańskiej, witebskiej, wileńskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej, mińskiej, mohylowskiej, wołyńskiej, kijowskiej i kilku jeszcze innych. Stosownie do projektu opodatkowane będą: domy, ziemia, fabryki, zakłady przemysłowe, rzemieślnicze i handlowe, wszelkie w ogóle nieruchomości w miastach i powiatach; świadectwa i patenty handlowe, wreszcie dochód od przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych. Podstawą do obliczania wzmiankowanego podatku jest szacunek dochodowy danej nieruchomości, wyrachowany przeciętnie za 9 lat ubiegłych. Lasy prywatne podlegają również podatkowi i pod względem jego wysokości dzielą się na dwie kategorje, t. j. lasy z planem gospodarstwa leśnego i rocznemi porębami oraz lasy bez oznaczonych poręb rocznych. Lasy pierwszej kategorji opłacają podatek proporcjonalnie do ich dochodu, drugie zaś proporcjonalnie do obszaru. Oceną dochodu nieruchomości zajmują się specjalne komisje szacunkowe. Podatek, o którym mowa, istnieje we wszystkich gubernjach, gdzie wprowadzona jest organizacja ziemska, w gubernjach zaś bez tej organizacji, jakiemi są wymienione powyżej, będzie nowością."

Petersb. wied. przytaczają kilka szczegółów o pracach komisji, zajmującej się reformą Banku państwa:

„Komisja proponuje dalsze rozszerzenie operacyj co do wydawania pożyczek na weksle osobiste, z ustanowieniem kontroli nad zużytkowaniem tych pieniędzy. Rozumie się, że urzeczywistnienie podobnej kontroli połączone jest z dużemi trudnościami. Można by je częściowo usunąć, gdyby Bank miał do czynienia nie z producentami bezpośrednio, lecz z drobnemi instytucjami kredytowemi, ziemstwami i innemi poręczycielami. Komisja ustanowiła termin tak zwanych pożyczek meljoracyjnych 6-miesięczny. Najtrudniejszą sprawą będzie organizacja kredytu dla włościan, który jest jednak jedną z najpilniejszych potrzeb, jakie uwzględnić należy. Byłoby bardzo pożytecznem, aby mogły być zorganizowane drobne instytucje kredytowe, stojące w jaknajbliższym stosunku z włościanami. Kwestja ta istotnie została poruszona. Jednocześnie powzięto myśl nadania kasom powiatowym charakteru ajentur Banku, które pośredniczyć mają w sprawach kredytowych."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 15-go marca. (*Tel. Ajen. półn.*)— Zakończył życie senator Wiktor syn Antoniego Arcimowicz.

PODRÓŻ DO RZYMU.

Berlin 15-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Cesarzowi towarzyszyć będzie do Rzymu sekretarz stanu dla spraw zewnętrznych rzeszy, baron Marschall, oprócz tego wielka świta.

REFORMA WOJSKOWA.

Berlin 15-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Inspirowana *Post* przypuszcza możliwość rozwiązania parlamentu. Świeżo ogłoszona broszura słynnego jurysty Gneista wzywa do kompromisu. Należy odroczyć decyzję sprawy, aby dać posłom możność porozumienia się z wyborcami.

WIELKI PROCES.

Paryż 15-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Na wczorajszem posiedzeniu sądowem świadek Constans oświadczył, że o wypadkach zaszłych na radzie ministerjalnej nic nie powie. Ubolewa nad tem, że Yves Guyot nie zaprzeczył otwarcie. Co do inkryminowanych przekupstw wie tylko tyle, co wszyscy wiedzą. Świadek Bonaparte Wyse zeznaje, że likwidator Monchicourt otrzymał całą listę przekupionych. Obrońca Barboux składa sądowi dowody na to, że Floquet otrzymał od Lessepsa 300,000 fr. na cele wyborcze rządu. Likwidator Monchicourt jest chorym. Zeznania jego odczytano; utrzymuje on, że Lesseps odmówił mu wyjawienia nazwisk. Rozpoczęły się ostateczne wywody prokuratora i obrońców.

Paryż 15-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— *Figaro* przewiduje dalszą serję interpelacyj w izbie, które muszą obalić rząd. *Journal des Débats* stwierdza powszechny brak zaufania do rządu.

BURZE W PARLAMENCIE.

Paryż 15-go marca. (*Telegr. pryw. Kur. W.*)— Wczorajsze posiedzenie izby znowu poświęcone było sprawie panamskiej. Dyskusja toczyła się wśród ustawicznego wrzasku. Déroulède powtórzył z trybuny zarzut, iż rząd składa się z samych kłamców. Prezydent pragnie orzec cenzurę nad nim, wszakże izba odmawia. Następnie Déroulède mówił w tonie umiarkowanym. Minister Develle powiada, że pani Cottu umówiła się, co ma zeznawać. Gauthier: „Albo więc pani Cottu kłamie, albo Ribot!" Protokuł poprzedniego posiedzenia przyjęto 317 głosami przeciw 189.

Paryż 15-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Na wczorajszem posiedzeniu senatu Halgan oskarżał w gwałtowny sposób rząd z powodu odkryć w procesie panamskim. Loubet oświadczył, że nie udzielał żadnych instrukcyj Soinouryemu. Constans powtarza to samo, co zeznał świeżo przedtem przed sądem. Nie dał on Carnotowi żadnej listy oskarżonych, gdyż nie posiadał żadnej. Sprawiedliwość rozproszy legendy. Ribot bronił Soinouryego i nazwał infamją przypuszczenie, jakoby Carnot posiadał wiadomą listę. Senat uchwalił wotum zaufania dla rządu 209 głosami przeciw 56.

WYBORY DO SKUPCZYNY.

Belgrad 15-go marca. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Rząd liczy na 73 głosów w skupczynie. Ostateczna cyfra znaną będzie dopiero po wyborach ściślejszych, które rozpoczęły się wczoraj.

NOWA KONFERENCJA.

Waszyngton 15-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) Senator Teller zamierza postawić wniosek ponownego zwołania międzynarodowej konferencji monetarnej, ponieważ są poszlaki, że zapatrywania w Europie na kwestję bimetalizmu zmieniły się po części od r. z.

Berlin 15-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Ahlwardt uwiadomił listownie kanclerza Capriviego i ministra wojny barona Kaltenborna, że przy najbliższych rozprawach budżetowych wystąpi przeciw nim.

Poznań 15-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Komisja kolonizacyjna nabyła majątek Pniewo, liczący 488 hektarów, za cenę 219,000 marek.

Madryt 15-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W Barcelonie były znowu manifestacje republikańskie.

Waszyngton 15-go marca. (*Tel. pr K. W.*)— Sekretarz skarbu, Carlisle, wydał nowe przepisy o przychodźtwie do Ameryki.

Berlin 15-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 215 85 (wczoraj 215.60)
Ruble na dostawę 216 25 (wczoraj 215.75)

Z SĄDÓW.

O kaucję.

Mordko Brandhendler, prowadzący kantor bankierski pod firmą M. Brandhendler i Sp. w Warszawie, zajmował przez kilkanaście lat stanowisko subjekta w znanej spółce Neufelda i Sp. W tym charakterze Brandhendler w listopadzie 1888-go r. otrzymał polecenie podniesienia w komisji budowlanej suwalskiej dwóch talonów na rs. 46,371 kop. 17, które łącznie z większą sumą, złożone zostały przez Lejbusia Dawidsohna, pełnomocnika Neufelda do intendentury wileńskiej tytułem kaucji na dostawę zboża dla wojsk gubernji grodzieńskiej, przy której to licytacji utrzymała się kompanja Neufelda.

Wskutek starań kompanji, intendentura wileńska zgodziła się była wzamian za rzeczone talony, przyjąć 17,000 rs. w 4% pożyczce wewnętrznej, które Neufeld w tym celu wręczył Brandhendlerowi.

Deklaracja zaś, którą Dawidsohn dołączył do tej kaucji, brzmiała: „Za mnie, Dawidsohna *resp.* Neufelda, złożone przez kupca Mordkę Brandhendlera." Niejasny istotnie ten frazes dał powód do wielce interesującej sprawy, którą d. 6-go b. m. izba sądowa tutejsza rozstrzygnęła w drugiej instancji.

Wskutek nieporozumień między Brandhendlerem i jego chlebodawcą, pierwszy w końcu 1888-go r. zmuszony był opuścić swoje stanowisko. W tymże czasie Brandhendler podał do intendentury wileńskiej prośbę o wydanie mu owych 17,000 rs. w pożyczce wewnętrznej, stosownie do powołanej deklaracji Dawidsohna, intendentura żądaniu żądaniu temu odmówiła, wstrzymując jednak zarazem wydanie papierów Neufeldowi aż do rozstrzygnięcia sporu przez sądy. W takim stanie rzeczy Neufeld, działając przez adw. Józefa Brzezińskiego, zapozwał Brandhendlera przed sąd okręgowy warszawski, żądając, aby sąd przyznał Neufeldowi prawo otrzymania z intendentury wileńskiej rs. 17,000 w pożyczce wewnętrznej, bez udziału Brandhendlera.

Wyrokiem oczným w d. 4-ym grudnia 1891-go r. wydanym, sąd akcję Neufelda zasądził, skazując Brandhendlera na koszty w kwocie rs. 659 kop. 54. W motywach wyroku powiedziano, że pretensja Brandhendlera, opierająca się wyłącznie na deklaracji Dawidsohna, nie może stanowić dostatecznego dowodu, że papiery są własnością Brandhendlera, że zupełnie identyczną deklarację złożył Dawison co do dwóch talonów na rs. 46,371 kop. 17, których Brandhendler nie reklamował, chociaż do niej mógł z równem prawem pretendować, że Brandhendler w roku 1889-ym tylko *próbował* otrzymać z intendentury rs. 17,000, meldując do nich swoje prawo własności, dopiero po wytoczeniu mu niniejszej akcji przez Neufelda, że gdyby w rzeczywistości papiery były własnością Brandhendlera, to on, po odmowie intendentury, z pewnością wystąpiłby przeciwko Neufeldowi, że Br. nie objaśnia w jaki sposób doszedł do wzmiankowanych 17,000 rs., lecz naodwrót, Neufeld udowodnił, że te same papiery znajdowały się, jako jego kaucja, w kasie gubernjalnej warszawskiej, w listopadzie 1887-go r., że jeżeli Neufeld, podług twierdzenia Brandhendlera, pożyczył był od niego te obligacje, to winien na to przedstawić dokument, zamiast którego powołuje się wyłącznie na deklarację Dawidsohna.

Od wyroku tego Brandhendler zaapelował do izby sądowej. Po wyczerpujących rozprawach adw. Poznańskiego, w imieniu Brandhendlera, i adwokata Brzezińskiego, obrońcy Neufelda, izba sądowa po krótkiej naradzie pozostawiła bez skutku apelację Brandhendlera i zatwierdziła w całej rozciągłości sentencję pierwszej instancji, skazując go na koszty ogólne w kwocie rs. 1,191.

O nadużycia przy poborze.

W Zamościu departament izby sądowej, z prezesem Markowem na czele, oraz członkami sądu, sędziami: Kotlarewskim i Daniłowem, sądził sprawę o nadużycia przy poborze.

Obwinionymi byli: naczelnik powiatu Czajkowski, jako prezes komisji, lekarz dywizyjny Riezcow, lekarz m. Lublina dr. Jarnuszkiewicz, dr. Dziewiszek, referenci komisji poborowej: Galiński i Sokołowski, miejscowy felczer Aftel i zmarli podczas śledztwa: dr. Skrzyński i ławnik miasta Kinderfrajnd.

Oskarżenie wnosił prokurator Kielstedt.

Sprawa przeciągnęła się od d. 3-go do 6-go b. m. i zakończyła się wyrokiem, ogłoszonym w d. 9-ym b. m., skazującym Czajkowskiego i Riezcowa na osiedlenie w Syberji, pierwszego w gubernji tobolskiej, drugiego zaś w permskiej z pozbawieniem obu praw i orderów; referentów: Galińskiego i Sokołowskiego do rot aresztanckich na dwa lata z pozbawieniem praw, a następnie na osiedlenie w Syberji; felczera Aftela, który służył za pośrednika w załatwianiu interesów, na rok więzienia i pozbawienie praw. Lekarzy: Jarnuszkiewicza i Dziewiszka sąd uniewinnił i udzielił im tylko napomnienia i włożył na nich poniesienie kosztów.

Zjazd górniczy.

III.

Zanim na porządek dzienny obrad przyjdzie sprawa ustawy i przepisów, mających obowiązywać przyszłe zjazdy górników i przemysłowców górniczych w Królestwie Polskiem, winniśmy nadmienić, że komisja, zajmująca się tą ważną kwestją, zaprosiła do hotelu Europejskiego wszystkich uczestników na naradę, aby się mogli dokładnie z projektem obznajmić.

Licznemu zebraniu, dla zachowania form parlamentarnych, przewodniczył zaproszony jednomyślnie naczelnik okręgu zachodniego, inżenier Kondratowicz.

W obradach zabierali głos przeważnie członkowie komisji pp.: Harting, Łępicki, Cichowski, Grabiński, Jasiński, Surzycki, Strassburger i Mauve.

W myśl wyrażonego życzenia departamentu zaprojektowano, aby zjazdy górnicze przemysłowców Królestwa Polskiego odbywały się perjodycznie co trzy lata.

Dla popierania uchwał zjazdu, oraz pośredniczenia w interesach naszego górnictwa zaprojektowano utworzenie stałego biura rezydującego w Dąbrowie.

Skład tego biura pośredniczącego mają stanowić

5-iu członków zjazdu, referent i urzędnik kancelaryjny.

Etat biura obliczono na rs. 10,500 rocznie, a wydatek ten pokryją właściciele kopalń i hut w stosunku posiadanych głosów czyli wysokości produkcji.

Członkowie biura, jako wybrani pełnomocnicy zjazdu na każdy 3-letni okres, pełnią swe czynności honorowo, otrzymując tylko zwrot kosztów podróży i wydatków, dla ogólnych spraw poniesionych.

Referent ma pobierać rs. 3,000 rocznej pensji i na tę posadę będzie mianowany inżenier górniczy ze sprawami naszego górnictwa dobrze obznajmiony.

Ponieważ na pełnomocników zjazdu i członków biura proponowano wyłącznie górników, przeto przedstawiciel huty „Katarzyna", inżenier T. Skawiński, domaga się, aby w tej liczbie znajdował się choć jeden hutnik, znający dobrze i mogący skutecznie popierać interesy przemysłu żelaznego.

Również naradzano się nad wyborem przedstawiciela do popierania spraw naszego górnictwa w departamencie w czasie obrad, w których uczestniczą delegaci z ministerjum spraw wewnętrznych i sprawiedliwości.

Wnioski p. Lipińskiego w sprawie przemysłu węglowego, złożone prezydjum zjazdu, są następujące:

Pierwszy dotyczy wyjednania obniżki taryfy za przewóz węgla, taryfy na tutejszych kolejach nieujednostajnionej. Tak np. na wiedeńskiej płaci się w stosunku do przestrzeni po $\frac{1}{36}$ do $\frac{1}{55}$ kop. od puda za wiorstę, na petersburskiej $\frac{1}{40}$ kop., na dąbrowskiej od $\frac{1}{55}$ do $\frac{1}{65}$ kop., na nadwiślańskiej $\frac{1}{65}$ kop. Ujednostajnienie więc taryfy byłoby nader pożądane, a zniżka dla kolei przyniosłaby nawet korzyści, gdyż wówczas przewóz węgla znakomicieby się zwiększył; obecnie bowiem, według ścisłego obliczenia, produkt mniej kosztuje, aniżeli przewóz.

Drugi wniosek dotyczy wyjednania w sferach wojskowych, aby na potrzeby wojsk, konsystujących w Królestwie Polskiem, zamieniono drzewo, jako materjał opałowy, na węgiel. Podług obliczenia p. L., na potrzeby wojsk tylko w czterech gubernjach: warszawskiej, radomskiej, lubelskiej i kieleckiej wychodzi 108,000 sążni sześciennych drzewa. Byłoby więc pożądane tak dla ochrony drzewostanu w kraju, jak również dla rozwoju przemysłu węglowego wyjednać wspomnianą zamianę.

Przewodniczący rozpoczął sesję od odczytania telegramu zarządzającego ministerjum dóbr państwa, p. Wiszniakowa, który wyraża życzenie pomyślnego przebiegu obrad.

Podczas odczytywania protokułu z poprzedniego posiedzenia przez sekretarza, inżeniera Żukowskiego, zauważyliśmy wśród zebranych kilku nowych uczestników.

Ze strony kolei terespolskiej przybył inżenier Putiata.

Z pośród przemysłowców znaleźli się pp.: Klejnadel i Konrad Olchowicz, właściciel fabryki smarów.

Protokuł jednomyślnie zatwierdzono.

Następnie w odpowiedzi na interpelację p. Łubieńskiego w sprawie braku wagonów dla przewozu węgla, wniesioną na sesji poniedziałkowej, odczytano piśmienny wyczerpujący referat dyrektora kolei wiedeńskiej, inżeniera Rydzewskiego.

W kwestji tej dalszej dyskusji nie wszczynano i przystąpiono około godziny 3-ej do obrad objętych porządkiem dziennym. *—as—*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Józefie W.*—Fabryk haftu w Łodzi niema. Ostatnia, p. Gustawa Geyera, zwinięta została przed kilku laty, a maszynerję zakupiono do Kalisza, gdzie w ostatnich latach przemysł hafciarski i koronkarski rozwinął się znacznie. W Łodzi na większą skalę jest pięć fabryk koronek bawełnianych pp.: Gustawa Geyera, Rudolfa Kellera, Ernesta Venera i Fesslera, oraz jedna koronek jedwabnych firmy „Varnhagen i sp.". Z powyżej wymienionych fabryk jedna, mianowicie p. G. Geyera, wytwarza specjalnie koronki, reszta zaś wyrabia także tasiemki, wstążki i towary sutaszowe (sutasz=wąska plecionka wełniana do obszywania). Robotnice w fabrykach koronek zatrudniane są przy t. zw. szpulowaniu, motaniu, plombowaniu, pakowaniu i układaniu; przy warsztatach, które tkają koronki, zajęci są tylko mężczyźni, specjalnie w tej gałęzi tkactwa wykwalifikowani. „Szpularki" i „motarki" zarabiają tygodniowo od rs. 3—5, za wyplombowanie 100 sztuk koronek bawełnianych robotnice pobierają po kop. 20, za spakowanie tyluż sztuk koronek gatunku „*crocce*" po 40 kop., gatunku „*trinning*" po 60 kop., za ułożenie 100 sztuk koronek po 40 kop. Zdolna robotnica zarabia przy tych czynnościach do 6 rs. tygodniowo; najmniej zarabiają rs. 3 kop. 20. W fabryce koronek jedwabnych płaca jest cokolwiek wyższa. T. zw. koronczarze, t. j. tkacze, pracujący przy warsztatach, zarabiają od rs. 6—8 tygodniowo. Robotnice w przędzalniach zarówno bawełnianych, jak wełnianych zarabiają od rs. 2.50—3.50 tygodniowo; kobiety wszakże i tutaj pozostają tylko pomocnicami przędzarzy (szpinerów), którymi są tylko mężczyźni.

— *Panu Onufremu Maleszyńskiemu.*—Na tego rodzaju zapytania odpowiedzi w druku dać niepodobna. Zresztą, nie znamy osób i okoliczności. Czy córka pańska jest jeszcze tak mała, iż pracować i zarabiać nie może?

— *Żądnemu wiedzy.*—W tych warunkach—najlepiej z książek, objętych programem wykładów w klasach VI—VIII gimnazjów klasycznych, z pominięciem przedmiotów, w zawodzie pańskim zbytecznych. A dalej czytanie dzieł właściwych, według wskazówek doświadczonego pedagoga.

— *Panu Edw. Chł.* — Toż p. Witold Chłopicki wszystkie swoje prace i artykuły najwyraźniej całem imieniem i nazwiskiem podpisuje! Nieporozumienie więc wykluczone.

— *Panu Piotrowi Cz. z ul. Kruczej.*—Towarzystwo rządzi się przepisami, przez rząd zatwierdzonemi. Jeżeli sz. pan znajduje w tranzakcji przekroczenia, należy wystąpić z procesem za pośrednictwem adwokata specjalisty, np. Emila Weidla, Nowolipie, 15.

— *Pani W.* — Młody tenorzysta warszawski, p. Bernard Cwerner, angażowany początkowo na sezon zimowy do teatru „La Scala" w Medjolanie, po porozumieniu się impresarjów i za ich zgodą, wyjechał do teatru „Principal" w Walencji (Hiszpanja).

— *Pani W. V.*— Wiersz pani odznacza się myślą podniosłą i zawiera w sobie kilka zwrotów szczęśliwych; w ogóle wszakże forma niedość udatna, a szczególniej szwankuje w rymach, jak np. mija=wpija, zaciekły=wściekły, nęcąca=ziejąca itp. Co do propozycji, aby żądający odpowiedzi od redakcji składali za nie choćby drobne kwoty dla ubogich, *żądać* tego, zwłaszcza od swoich prenumeratorów, byłoby z naszej strony rzeczą niewłaściwą.

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

— *Panu Zygmuntowi M.*—№ 140-ty *Kurjera* z r. z. w zupełności wyczerpany.

GIEŁDA.

Warszawa 15-go marca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 215.75 i 216, **co się równa kursom** 46.35 i 46.30 **bez kosztów,** a otrzymane nadto depesze zaznaczały poprawę tendencji giełdy tamtejszej. Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 94.50 w zaofiarowaniu i po rs. 94.49. Nasze zebranie giełdowe rozpoczęło dziś obroty kursem 46.50 **(równia 215.— m. bez kosztów)** za Berlin wpłatowy i, spodziewając się lepszych kursów z Berlina, obniżyło tę cenę do 46.42½ (t. j. 215.40 m. za 100 rs.). **Różnice tworzyły dziś 7½ kop. i 15 kop. przy porównaniu** wczorajszego **kursu końcowego** na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś bardzo dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem **stałym** w końcu czerwca r. b. po 46.50 i 46.47½, w końcu maja r. b. po 46.50 i 46.47½, w końcu kwietnia r. b. po 46.50, 46.47½ i 46.45 i w końcu b. m. po 46.47½, 46.45 i 46.42½, a dostawy z odbiorem codziennym stosownie do woli kupującego do końca kwietnia r. b. po 46.52½ i do końca b. m. po 46.47½, 46.45 i 46.42½.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 46.50, 46.47½, 46.45 i 46.42½, przeważnie jednak po kursie 46.47½. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 46.35. **Londyn** krótki bez obrotów. Za **Paryż krótki** osiągano 37.75. **Wiedeń** krótki bez ruchu.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2½%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.47, na Paryż 37.95 i na Wiedeń 78.65.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 98.90 i 98.65, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczki wschodnie w **zaofiarowaniu** nominalnem po 103.— II-ej em. i po 105.— **III-ej em.** Zabrano kilka sztuk listów premjowych szlacheckich po 195. **Pożyczki wewnętrzne 4% ceniono po 96.**— I-ej serji z roku 1887-go i po 95.35 **trzy następne serje, bez ruchu.**

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 101.25 I-ej serji i po 101.10 cztery następne serje, a umieszczono kilkadziesiąt tys. najmłodszej serji po 101.— i 100.90. **Listy zastawne 5% m. Warszawy** ofiarowano po 102.70 pierwsze cztery serje i po 102.35 dwie ostatnie serje., a wzięto kilka tysięcy I-ej serji po 102.50, kilkanaście tysięcy II-ej i III-ej serji po 102.45, oraz kilkanaście tys. V-ej i VI-ej serji 102.15, 102.20 i po 102.25.

Obligacyj kanalizacyjnych m. Warszawy sprzedano kilka tysięcy po 101.65 i 101.70.

Sprzedano kilka akcyj Banku handlowego w Warszawie po 414, kilkanaście akcyj warszawskiego Banku dyskontowego po 348.50, kilkanaście akcyj warszawsk. Tow. ubezp. od ognia po 235, kilkanaście akcyj Tow. fabr. cukru Józefów po 262.— i 263.—, kilkanaście akcyj Czerska po 274.— i 277.—, kilkanaście akcyj Łyszkowice po 323.50 i 325.—, kilkadziesiąt akcyj Tow. zakł. górn. Starachowickich po 115.— i 116.—, oraz kilkadziesiąt akcyj Tow. południ. russk. dnieprowskiego po 745.—, 746.—, 747.—, 747.50, 748.— i 750.—.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.52¼.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabsze, wyczekujące.

Z końcem giełdy nieurzędowe **kursy żądano: za Berlin krótki** 46.55, **za Londyn krótki** 9.45, **za Paryż krótki** 37.80 **i za Wiedeń krótki** 78.50. *W. O.*

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 10.91^8 do rs. 10.99^3 *netto*. Wiadro 78% rs. 8.70 do rs. 8.75—2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Usposobienie słabsze. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs. 11.25 za 100%.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 15-ym marca. — Dowozy zboża w dniu dzisiejszym były większe niż w dniach poprzedzających. Pszenicy ofiarowano 1200 korcy. Za wyborową płacono 6.05—6.10, za białą 5.85 do 6 rs., pstrą wcale się nie zajmowano. Żyta dowóz wynosił 1 000 korcy, za wyborowe osiągano 4.35—4.60, średniem i ordynaryjnem obrotów nie dokonywano. Owsa dostarczono 300 korcy i sprzedawano po 2.70—3.15 stosownie do gatunku. Ogólna tendencja targu była słabą.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 14-go marca 1893 r.

	wyszło:		przyszło	pozostaje.	
Żyta	1	wag.		4	wagonów
Owsa	2	"	1	57	"
Mąki żytniej . .	—	"		1	"
Mąki pszennej .	—	"		3	"
Kaszy jaglanej .	4	"	3	250	"
Kaszy gryczanej .	—	"		13	"
Ryżu	—	"		1	"
Pszenicy	—	"		4	"
Jęczmienia	—	"		50	"
Grochu	—	"	1	3	"
Gryki	2	"	2	33	"
Cebuli	—	"		—	"
Fasoli	—	"		6	"
Łoju	—	"		1	"
Makuchów	—	"		1	"
Kukurydzy	—	"		1	"
Mąki kartoflanej	—	"		—	"
Cukru	—	"		1	"
Rodzenków	—	"		4	"
Żelaza	—	"		—	"
Tranu	—	"		—	"
Razem	9	wag.	7	433	wagonów.

Ceny płacone w dniu 14-ym marca 1893 roku.

Pszenica . . .	od	—	do	—	kop. za	pud
Żyto	od	74	do	80	"	"
Owies	od	75	do	96	"	"
Jęczmień . .	od	65	do	80	"	"
Gryka	od	88	do	94	"	"
Kaszajaglana.	od	94	do	104	"	"
Kasza gryczana		135	do	143	"	"

Usposobienie spokojne.

Gdańsk 13-go marca. — Pszenica miała obrót spokojny i pozostała prawie bez zmiany. Płacono za polską tranzyto pstrą obsadzoną 750 gr. 120 mar., szklistą obciągniętą 788 gr. 122 m., jarą pstrą śniecistą 772 gr. 118 m., za rustką tranzyto girkę 718 gr. 117 m. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 126½ mar. w zaofiarowaniu, 126 m. w poszukiwaniu; na maj-czerwiec 128½ mar. w zaofiarowaniu, 128 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 130 mar. w zaofiarowaniu, 129 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 124 mar. Żyto bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 732 gr. 103 m., 756 gr. 102 m., obsadzone 702 gr. i 708 gr. 98 mar. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 104 mar. w zaofiarowaniu, 103 mar. w poszukiwaniu; na maj-czerwiec dolno-polskie 104 mar. w zaofiarowaniu, 104 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec krajowe 123½ mar. w zaofiarowaniu, 123 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik krajowe 127 mar. w zaofiarowaniu, 126 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 103 mar. Jęczmień i owies targowano tylko w towarze krajowym. Polski bon koński tranzyto 110 m. za tonnę targowano. Gorczyca polska tranzyto żółta 15½ mar. za 50 kilogr. targowano. Koniczyna nasienna biała 60 m., 65 m., 66 m., czerwona 50 mar., 57 mar., 59 m., 61 m., 62½ mar. za 50 kilogr. płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.65 m., miałkie 3.35 m. za 50 kil. targowano. Makuchu lniane polskie 6.25 m. za 50 kil. płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 52½ m. w poszukiwaniu, na marzec-kwiecień 53 mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 32½ mar. w poszukiwaniu, na marzec-kwiecień 33 m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja mocna. Kurs w Gdańsku 217.15 mar. za 100 rs.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod d. 12-ym marca r. b. o następujących tranzakcjach mączką cukrową krystaliczną, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: pod dniem 10-ym t. m.: Zajcew hr. Tyszkiewiczowi 20,000 pudów mączki cukrowej krystalicznej na stacji Pohrebyszcze na maj-czerwiec po rs. 5.10; hr. Tyszkiewicz Brodzkim 20,000 pudów na stacji Pohrebyszcze na luty-marzec po rs. 5.05; Kordylówka spekulantowi 25,000 pudów na stacji Kalinówka na maj-czerwiec po rs. 5.10; spekulant Zajcewowi 40,000 pudów na stacji Lipowiec na maj-czerwiec po rs. 5.10; Czeczelnik Brodzkim 25,000 pudów z odbiorem w Kijowie na marzec po rs. 5.05; Mańkowski spekulantowi 10,200 pudów na stacji Proskurów na czerwiec-lipiec po rs. 5.7½, z zadatkiem 30 kop.; spekulant spekulantowi 10,000 pudów na stacji Wapniarka na kwiecień-czerwiec po rs. 5.14, z zadatkiem 20 kop. *Z przyszłej produkcji:* Szpanow spekulantowi 25,200 pudów na stacji Rowno na kwiecień-czerwiec po rs. 4.45, z zadatkiem 45 kop.; Mańkowski spekulantowi 4,800 pudów na stacji Proskurów na wrzesień po rs. 4.20, z zadatkiem 30 kop.; pod dniem 11-ym t. m.: Mańkowski spekulantowi 15,000 pudów na stacji Krzyżopol. na maj-czerwiec po rs. 4.40, z zadatkiem 35 koz.

Produkcja cukrownicza od początku kampanji bieżącej do d. 1-go stycznia 1893 r. wynosiła 19,133,901 pudów mączki, wobec 23,928,408 pudów w tymże czasie r. z., czyli, że jest o 4,794,597 pudów, t. j. o 20% mniejszą. Zmniejszenie to, jak wiadomo, przypisać należy głównie nieurodzajowi buraków, których zebrano o 4,500,000 berkowców mniej (o 15%), aniżeli w roku poprzedzającym. Najbardziej zmniejszyła się produkcja mączki w gubernjach południowo-zachodnich, a mianowicie o 3,577,346 pudów, czyli o 24,4%. W gubernjach środkowych wyprodukowano mączki mniej o 921,278 pudów, czyli o 12%, a w Królestwie Polskiem o 302,805 pudów, czyli o 19,6% mniej. Zmniejszenie produkcji mączki krystalicznej nie odbiło się jednak dotąd na wyrobie rafinady. Zmniejszył się natomiast wywóz cukru za granicę, przy zwiększonej produkcji rafinady, której wyprodukowano w cukrowniach do Nowego Roku 2,153,975 pudów, wobec 2,083,028 pudów w kampanji poprzedzającej, a 5,339,386 pudów w rafinerjach. Liczba cukrowni funkcjonujących podczas tegorocznej kampanji zmniejszyła się o 3 fabryki.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 15 marca 1993 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	—.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	101.25	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.80	—.—
„ „ „ II	102.80	—.—
„ „ „ III	102.80	—.—
„ „ „ IV	102.80	—.—
„ „ „ V	102.35	—.—
„ „ „ VI	102.35	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	98.90	—.—
„ „ małe	98.65	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ „ 100	103.—	—.—
III „ „ „ 100	105.—	—.—
4% nowa pożyczka	95.35	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 109^{6}
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 216^{4}
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 176^{8}
Od Listów likwidacyjnych kop. 109^{8}
Od Obligów m. Warszawy 200^{5}

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 15 marca 1893 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. 1 ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	585	600
„ „ wyborowa .	—	—	605	610
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	435	460
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	270	315
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

WANNY

z piecami od rs. 20.
Wyżymaczki oryg. Ameryk. „Empire." Pod gwarancją — № 3. rs. 8.65. „ 4. „ 10.50. „ 5. „ 11.75.
Lodownie pokojowe od rs. 17.
Wanienki do ryb . . „ „ 1.50.
Maszynki ameryk. do siekania mięsa . . . „ „ 3.25.
Klozety pok. od rs. 2.85, Maszynki do kawy od 55 k. i t. p.,
poleca **hurtowy Skład ADAMA KEMPIŃSKIEGO,**
Senatorska 22, róg Bielańskiej, **na I-em piętrze.** 270r

STOKFISZ

po Radziwiłosku i Kapucyńsku, podaje się codziennie przez cały post w SKŁADZIE WIN

A. ROESLER & Comp.,

przy ulicy Elektoralnej № 1.
W Czwartki i Niedziele flaki garnuszkowe, polecają także Minogi Elbląskie Olbrzymie.
Śniadania i Kolacje. 313

Pozwolone przez Moskiewski Urząd Lekarski



MYDŁO

PROWIZORA

A. M. OSTROUMOWA,

usuwa zupełnie owrzodzenia na głowie i zapobiega wypadaniu włosów.

Sprzedaje się po kop. 30 za kawałek we wszystkich aptekach i magazynach aptecznych. **Skład dla Królestwa** w aptece Mag. Farm. **W. Karpińskiego w Warszawie. Skład dla Rossji: Moskwa, Pokrowka, Masszkow Per., d. Mierkułowa.** 213r

Proszę ostrzegać się od podrabiania i naśladowań.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 17 (29) Marca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

na budowę nowego parkanu drewnianego i takiejże skrzyni drewnianej do śmieci w barakach rekruckich na Pradze, od summy anszlagowej rs. 413 kop. 88.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, **złoży** w dniu do licytacji naznaczonym do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 42, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i dwa anszlagi, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 285r

Starożytności.

PP. G. A. HAMBURGEROWIE

z Amsterdamu i Londynu,

zamieszkali ***w Hotelu Europ. Nr 40,*** w celu zakupienia za bardzo wysokie ceny różnorodnych starożytności, jako to: ***saskiej i sewrskiej Porcelany, złotych emaljowanych Tabakierek, Gobelinów, słuckich Dywanów, Bronzów i Mobli inkrustowanych w stylu Ludwika XIV, XV i XVI, Sreber i t. p.*** 442

Zastać można od 9—11 przed południem i od 3—6 po południu.

KOMITET
Szwajcarskiego Towarz. Dobroczynności

W WARSZAWIE, 464
zawiadamia, że w dniu **18 Marca** w Sobotę r. b., o godz. 8-ej wieczorem, w sali restauracji Hotelu Polskiego przy ul. Długiej, odbędzie się **drugie roczne zebranie,** na które tak pp. Członków jak i wszystkich Ziomków z Warszawy i okolicy zaprasza.

Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach

Kartki z życia kobiety

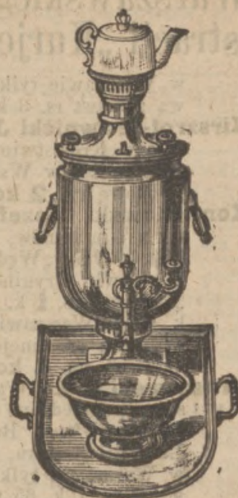
przez 6r

ESTEJE.

Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego", z 52 illustracjami w tekście Czesława Jankowskiego.— Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.
Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala, Nowy-Świat № 41

FRANCUZKIE KNOTKI DO LAMPEK.

HURTOWNIE i DETALICZNIE.



Skład M. Maszkow

Krakowskie-Przedmieście 23,

poleca:

HERBATĘ świeżą i aromatyczną od rs. 1 kop. 20 do rs. 4 za funt.—**SAMOWARY** tombakowe i mosiężne z najcelniejszych tulskich fabryk.—**Tace** tombakowe mosiężne i lakierowane.—**Miseczki, Czajniki, Maszynki do kawy, Noże stołowe, Szczoty, Miednice** i t. p.

Wybór znaczny. Ceny bardzo umiarkowane. 282

FRANCUZKIE KNOTKI DO LAMPEK.

NAJMODNIEJSZY

Krochmal kremowy

do firanek, koronek i tiuli.
Wyłączna sprzedaż na Królestwo Polskie w Składzie Materjałów Aptecznych

Karola Bibrych,

ulica Elektoralna 27, wprost szpitala S-go Ducha. 325R
Handlującym odpowiedni rabat.

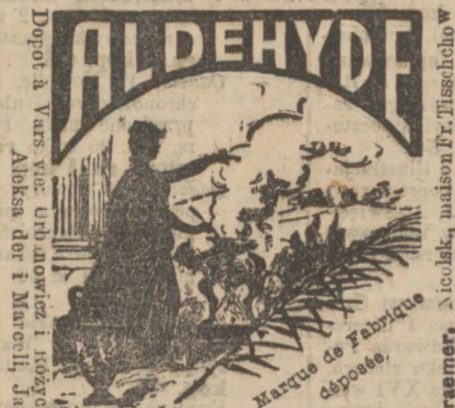
KEFIR

z mleka świeżego, przegotowanego, wyrabia stale Apteka

E. GESSNERA,

Aleja Jerozolimska 27, róg Kruczej w Warszawie. Dostać można w b. wielu Aptekach warszawskich. 470

Medaille d'or Londre 1792.



Depot à Vars. vic. Urbanowicz i Różycki, Al. Łapiak, Aleksa der i Marcell, Jan Kalinowski, Eugenjusz, 27r.

Nicolsk, maison Fr. Tisschchow

POUR BLANCHIR ET ADOUCIR LA PEAU PRÉPARÉ PAR

WLADIO Chimiste

NOUVEAU

COLD-CREAM

Se vend dans toutes les pharmacies, ainsi que chez les parfumeurs et les droguistes.

Paris 40 rue de Cléry.

Depôt à Moscou chez W. Kraemer,



Wyroby A. Rallet & Co. do nabycia we wszystkich sklepach perfumeryi.
***Reprezentant:* T. D. Łapiński**
Warszawa, 49 Królewska 49.

474

PISARZ
Sądu Arcybiskupiego Warszawskiego.

Na skutek skargi **separacyjnej** wniesionej do Sądu Arcybiskupiego przez **Maryę** z Wiśniewskich **Lewandowską,** przeciwko mężowi swojemu **Leonowi Lewandowskiemu** — w moc decyzji pod d. 27 Lutego (11 Marca) r. b. № 275/2 zapadłej, wzywam tegoż *Leona Lewandowskiego* z pobytu niewiadomego, aby w dniu 7 (19) Kwietnia r. b., o godzinie 10½ przed poł., stawił się osobiście w Sądzie tutejszym, przy ul. Miodowej pod № 13 w pałacu Arcybiskupim, posiedzenia swoje odbywającym, celem wysłuchania uwag religijnych z mierzających do przywrócenia wspólnego małżeńskiego pożycia, — ewentualnie, jeżeliby pojednanie małżonków nie nastąpiło, do protokularnego odpowiedzenia na zarzuty w skardze poczynione i dalszego pilnowania sprawy; — pod zagrożeniem, że jeżeli pozwany Lewandowski w terminie wyżej oznaczonym nie stawi się; za nieposłusznego Prawu (*contumax*) uznany będzie, sprawa bez jego udziału przeprowadzoną zostanie i wyrok, jeżeli przeciwko niemu zapadnie, z chwilą wydania i ogłoszenia go w Sądzie, stanie się prawomocnym i appelacya pozwanemu od niego służyć nie będzie. —W Warszawie, d. 1 (13) Marca 1893.

473 **Xiądz Jan Jaworski.**

Majątek Ziemski

do sprzedania na przystępnych warunkach w gub. Kieleckiej, oddalony od stacji kolei Iwangrodzko-Dąbrowsk. Sędziszów wiorst 10, obejmuje powierzchni morgów 2978, w tem lasu morgów 1383, gospodarstwo leśne zaprowadzone.—Wiadomość bliższa w Warszawie u W-go Mrozowskiego, przy ul. Trębackiej N 4, od godziny X do XI-ej i od V do VI-ej po południu. 468

Poleca się uwadze jadących do CHICAGO.
Młody człowiek,

Amerykanin, urodzony w Chicago, władający językami: angielskim, polskim, russkim, niemieckim i trochę francuzkim, ofiaruje swoje usługi jadącym na wystawę jako towarzysz.—Oferty sub „Amerykanin D. C.", przyjmuje kantor Kurjera. 472

DWA WEKSLE,

po 100 rs., wydane na imię J. Cichanowa, od F. Żbikowskiego dnia 18-go Stycznia 1893 r., ostrzegam! — nie nabywać, są nieważnemi. 469

Telegram.

Wiosenna i letnia garderoba męzka w wielkim wyborze, po najniższych cenach w Magazynie Wiedeńskim 412

L. Koch, Miodowa 2.

RUTYNOWANY KANTORZYSTA

obecnie jako **podróżny i fakturzysta** w większej **papierni** Austrji zatrudniony, życzy sobie znaleść podobne miejsce w Cesarstwie.—Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Kurjer dla „rutynowanego kantorzysty". 463

Prenumeratorowie „Kurjera Warszawskiego" nabywać mogą **po zniżonej cenie** za nadesłaniem należności do Administracji „Kurjera Warszawskiego", Plac Teatralny Nr. 9:

Balzac Honorjusz. Wybór powieści, tomów 9, zamiast rs. **8** k. **20** w Warszawie, tylko **rs. 5**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 9 kop. 60, tylko **rs. 6 kop. 40.**

Bałucki Michał. Komplet powieści, składający się z **12-tu** tomów, p. t. „Byle wyżej" rs. **1** kop. **20**. „Ostatnia stawka" k. **75**. „Sabina" rs. **1** k. **20**. „O kawał ziemi" rs. **1** k. **20**. „Żydówka" rs. **1** k. **20**. „Za winy niepopełnione" rs. **1** k. **20**. „Błyszczące nędze" rs. **1** k. **20**. „Biały murzyn" rs. **1** k. **20**. „Pańskie dziady" rs. **1** k. **20**. „250,000" rs. **1** k. **30**. *Nowelle:* Album kandydatek do stanu małżeńskiego.—Góral na dolinach rs. **1**. *Komedje:* „Dom otwarty", „Na łonie natury", „Komedje z oświatą" rs **1** k. **20**, razem, zamiast rs. 13 kop. 85, w Warszawie tylko **rs 11**, a z przesyłką pocztową **rs. 12 kop. 75.**

Bret-Harte. Nowelle, w przekładzie Willi Zyndram-Kościałkowskiej, zamiast rs. **1** kop. **20**, w Warszawie tylko **kop. 80**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. **1** kop. **40**, tylko **rs. 1.**

Bronikowski. Hipolit Boratyński, romans historyczny, zamiast rs. **1** k. **50**, w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65, tylko **rs. 1 kop. 15.**

Byron. Don Juan, zamiast 2, tylko **rs. 1 kop. 50**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 25, tylko **rs. 1 kop. 75.**

— Dwaj Foskarowie i Marino Faliero, zamiast rs. 1 tylko **kop. 75**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90.**

Calderon. Dramata, zamiast rs. 2 tylko **rs. 1 kop. 50.** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 k. 20 tylko **rs. 1 kop. 70.**

Dickens. Dawid Copperfield. Romans, zamiast rs. 2 k. 35 tylko **rs. 1 kop. 55**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 85.**

Dyakowski. Djarjusz wiedeńskiej okazji z illustracjam Kossaka, zamiast rs. 1 k. 50 tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Dzieje literatury powszechnej z illustracjami, tom pierwszy (str. 870). Literatura starożytna, opracowana przez J. A. Święcickiego, T. Krasnosielskiego, J. Radlińskiego, K. Kaszewskiego i F. Łagowskiego, zamiast rs. 3 tylko **rs. 2 kop. 25**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 k. 28 tylko **rs. 2 kop. 50.**

— Tom drugi (str. 1177 w dwóch częściach z illustracjami). Dzieje literatury średniowiecznej, opracowana przez J. Radlińskiego, E. Grabowskiego, J. A. Święcickiego i B. Grabowskiego, zamiast rs. 4, w Warszawie tylko **rs. 3**, z przesyłką pocztową zamiast rs. 4 k. 50 tylko **rs. 3 kop. 50.**

— Tom trzeci (w dwóch częściach). Okres pierwszy: Czasy humanizmu i reformacji. Część pierwsza: I Literatura włoska XV i XVI wieku, opr. p. Edwarda Porębowicza.—II. Literatura hiszpańska wieku złotego. Literatura portugalska. Literatura francuzka XVI wieku, opr. p. Juljana Adolfa Święcickiego. Część druga: V. Literatura angielska, opr. p. Feliksa Jezierskiego. VI. Literatura niemiecka w w. XVI i XVII, opr. p. D-ra Alberta Zippera.—VII. Literatura słowiańska w wieku XVI i XVII, opr. p. Bronisława Grabowskiego, zamiast rs. 4 k. 5, w Warszawie tylko **rs. 3 kop. 4**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 4 k. 55, tylko **rs. 3 kop. 54.**

Gomulicki Wiktor. Przy słońcu i przy gazie. Szkice z Warszawy z illustracjami Witkiewicza. Zeydla i Zamara zamiast rs. 1 kop. 50, w Warszawie tylko rs. **1**. a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Górnicki Łukasz. Dzieła wszystkie tomów 3 zamiast rs. 3 w Warszawie tylko **rs. 1 kop. 90**, z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 k. 45 tylko **rs. 2 kop. 35.**

Kirszrot-Prawnicki J. „Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Królestwie Polskiem i Kredyt Rolny", zamiast rs. 3 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 2**, a z przesyłką pocztową **rs. 2 kop. 20.**

Korzeniowski Józef. Komplet powieści, składający się z 7-iu tomów, p. t. „Kollokacja" k. **75**, „Spekulant k. **75**, „Wędrówki Oryginała„ k. **75**, „Nowe Wędrówki Oryginała" w dwóch tomach rs. **1** kop. **20**, „Emeryt" rs. **1** k. **20**. „Garbaty" rs. **1**, zamiast rs. 5 k. 95 w Warszawie tylko za **za rs. 3 k. 60**, a z przesyłką na prowincję i do Cesarstwa zamiast rs. 6 k. 85 tylko za **rs. 4 kop. 10.**

Kraszewski J. I. *Wybór Pism. Oddział I.* Powieści Sielskie, poprzedzone wstępem krytycznym Kaz. Kaszewskiego: Ulana, Budnik, Ostap Bondarczuk, Jaryna, Ładowa Pieczara, Jermoła (str. 606) zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15**,

— *Oddział II.* Powieści szlacheckie, poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego: Ostatni z Siekierzyńskich i Dwa światy (str. 532) zamiast rs. 1 kop. 50. w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65, tylko **rs. 1 kop, 15**

— *Oddział III.* Powieści społeczne Boża czeladka i Szalona ze wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego, zamiast rs. 1. k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65 tylko **rs. 1 kop. 15**,

— *Oddział IV.* Powieści z dziejów rzymskich, poprzedzone wstępem krytycznym Tadeusza Korzona: Caprea i Roma — Rzym za Neroną, zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

— *Oddział V.* Powieści z czasów Saskich, poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego: Hrabina Cosel,—Brühl,—Z siedmioletniej wojny (str. 843) zamiast rs. 2 w Warszawie tylko **rs. 1 k. 33**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 30 tylko **rs. 1 kop. 65.**

— *Oddział VI.* Nowelle, obrazki i fantazje porządkiem chronologicznym ułożone i wstępem krytycznym poprzedzone przez Piotra Chmielowskiego, zamiast rs. 2 k. 25 tylko **rs. 1 kop. 50**, z przesyłką pocztową **rs. 1 kop. 85.**

— *Oddział VII:* Utwory dramatyczne, poprzedzone wstępem krytycznym przez Władysława Bogusławskiego (Miód Kasztelański; Ciepła wdówka; Kosa i kamień; Panie Kochanku; Radziwiłł w gościnie), zamiast rs. 1 k. 50 tylko **rs. 1**, z przesyłką **rs. 1 kop. 25.**

— Grzechy Hetmańskie z illustracjami Kossaka zamiast rs. 2 kop. 50, w Warszawie tylko **rs. 2**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 95 tylko **rs. 2 kop. 45.**

— Kunigas z illustracjami Andriollego, zamiast rs. 2 w Warszawie tylko **rs. 1 kop. 50**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 40 tylko **rs. 1 kop. 90.**

Krakowski N. Wykład buchalterji podwójnej w 4-ch częściach, zamiast rs. 2 k. 95 w Warszawie tylko **rs. 2 kop. 25**, z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 kop. 55 tylko **rs. 2 kop. 85.**

Kremer Józef. Zupełne wydanie dzieł w 12-tu dużych tomach, wielu illustracjami zdobnych, zamiast rs. 12 w Warszawie tylko **rs. 7**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 14 tylko **rs. 9.**

Leopardi. Wybór pism wierszem i prozą w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 75**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90.**

Naruszewicz A. S. Wybór poezyj, tom 1; zamiast rs. 1 tylko **kop. 75**, z przesyłką pocztową **kop. 90.**

Orzeszkowa Eliza. Zbiorowe wydanie dzieł, w Warszawie zamiast po **rublu**, po **65 kop.**, a na prowincji z przesyłką pocztową zamiast po **rs. 1 kop. 15**, po **85 kop.** za tom. Dotychczas w taniem zbiorowem wydaniu dzieł Elizy Orzeszkowej wyszło tomów 47, **które nabywać można dowolnie, bądź pojedyńczemi tomami, bądź po kilka tomów razem**, lub też serjami po 12 tomów za **rs. 7 k. 80** w Warszawie, a **rs. 9 k. 60** z przesyłką pocztową na prowincję. Nabywający odrazu 24 tomy lub więcej jeszcze większe mają ustępstwo, bo płacą tylko rs. 15 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 18 kop. 60, za 36 tomów zaś **rs. 21 k. 60** w Warszawie, a z przesyłką pocztową **rs. 27**; za 47 tomów rs. 28 k. 15 w Warszawie, a rs. 35 k. 15 z przesyłką na prowincję. **Tanie zbiorowe wydanie dzieł Orzeszkowej** zawiera następujące prace tej znakomitej autorki: „Ostatnia miłość" t. 1.—„Z życia realisty" t. 1.—„W klatce" t. 1. „Na prowincji" t. 2.—„Pamiętnik Wacławy" t. 4.—„Pan Graba" t. 3.—„Cnotliwi" t. 1.—„Wesoła teorja i smutna praktyka" t. 1.—„Na dnie sumienia" t. 4.—„Marta" t. 1.—„Eli Makower" t. 3.—„Rodzina Brochwiczów" t. 2.—„Pompalińscy" t. 2.—„Marja" t. 1.—„Meir Ezofowicz" t. 2.—„Sylwek Cmentarnik" t. 1.—„Zygmunt Ławicz i jego koledzy" t. 1.—„Niziny" z illustracjami E. M. Andriollego, t. 1.—„Dziurdziowie" z illustracjami E. M. Andriollego, t. 1.—Nowelle: „Z pożogi", „Za doliną róż", „Echo", „Sen Abarysa", „Pokociło się i dam nogę" t. 1.—*Stare obrazki:* „Turia", „Hasło", „Asylum", „Legenda", „Nieśmiertelny", „Myszy morskie", „Kassandra", „Perła szczęścia" „Z greckich podań" t. 1—O kobiecie: („O kobiecie polskiej", „O kobiecie indyjskiej", „Listy o kobietach") t. 1.—„Kilka słów o kobietach" t. 1.—„Patrjotyzm i kosmopolityzm", studjum społeczne, t. 1.—„Cham" t. 1.—„Nad Niemnem" t. 3.—Nowelle i obrazki z różnych sfer, tomów 5, które mieszczą: Tom 1: „Początek powieści", „Rozstajne drogi", „Syn stolarza", „Obrazek z lat głodowych", „Szara dola".—Tom: II: „Stracony", „Dziwak", „Pani Luiza". — Tom III, „Sielanka nie różowa", „Daj kwiatek", „Zefirek", „Złota nitka".—Tom IV: „Juljanka", „Czternasta część" „Silny Samson".—Tom V: „Milord", „Widma", „Bańka mydlana".

Sofokles. Tragedje, w Warszawie zamiast rs. 1 kop. 80 tylko **1 kop. 20**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 tylko **rs. 1. kop. 40.**

Szymanowski Wacław. Poezje i dramata w 5-iu tomach, zamiast **rs. 6** w Warszawie tylko **rs. 3**, a z przesyłką pocztową zamiast **rs. 6. kop, 60**, tylko **rs. 3 kop. 60.**

Terencjusz. Komedje: w Warszawie zamiast kop. 60, tylko **kop. 40**, a z przesyłką pocztową zamiast kop. 75 tylko **kop. 55.**

Taine. Francja przed rewolucją: w Warszawie zamiast rs. 1 kop. 25 tylko **kop. 95**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 45 tylko **rs. 1. kop. 15.**

Werner. Kwiat szczęścia, powieść: w Warszawie zamiast kop. 85 tylko **kop. 60**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 tylko **kop. 75.**

Wołowski Michał. Jasne i ciemne obrazki: w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 75**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90.**

Zalewski Kazimierz. Nasi zięciowie: w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 65**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 80.** 1r

Nauka i wychowanie.

A. Szkoła kroju i szycia Skwareckiej, plac św. Aleksandra № 14, m. 6. Uwaga!! Uczennice praktykują na materjałach. 6800

Buchalterji wyucza gruntownie wieloletni zastępca Danilewicza, autora buchalterji, Chmielewski. Bracka 5. 605r

Buchalterji nauczyciel, specjalista S. Rogulski, autor metody. Niecała 4. 7855

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 6973

Nauka kroju, szycia sukien i t. p. jaka każda inna nauka, powinna być opartą na zasadzie pewnej, stałej, t. j. na podstawie drukowanego podręcznika z rysunkami, któryby dawał wiadomość osobie uczącej się, co umieć powinna—i jakiej zasady ma się trzymać, w którymby po ukończeniu nauki wrazie zapomnienia jakiego szczegółu znaleść mogła pomoc. Metoda A. Gałeckiej i książka do brania miar do nabycia, w szkołach kroju: Marszałkowska 94, Podwale 10 i w księgarniach. 8344

Niemieckiego języka konwersacji udziela nauczyciel. Nowy-Świat 48, m. 9. 8022

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 6479

Potrzebna francuzka do konwersacji. Ulica Chmielna № 29, m. 39. 3366

Poszukuje się zdolnego pedagoga, w średnim wieku, posiadającego dokładnie język francuzki, do dwóch chłopców 10-letnich od 1 kwietnia. Wiadomość: ulica Nowo-Zielna № 50, godzina 11—12 w połud. 8497

Potrzebna na wyjazd od 1 kwietnia w okolicę Warszawy nauczycielka, z konwersacją niemiecką (lub francuzką), do przygotowania chłopca do 1-ej klasy. Złota 30, m. 11, od 10 ej do 1-ej i od 4-ej do 8-ej. 8097

Szkoła kroju i szycia, Świętokrzyzka 35—4, krój Vorth'a. Zapisy od 11—2; pół ceny. 819r

W Łodzi nowo otworzone kaucjonowane biuro nauczycielskie W. Rościszewskiej, Zielona 5, rekomenduje nauczycielki, bony freblówki. 834r

Doniesienia osobiste.

Alfa ma list na poczcie. 8394

Dla „Gniewosz" list poste-restante Warszawa wysłany. 8397

Kawaler lat 29, szatyn, niebrzydki, średniego wzrostu, miłej powierzchowności, łagodnego charakteru, mniej niż średnio wykształcony, mający miesięcznej pensji rs. 25 z całodziennem utrzymaniem i z mieszkaniem, a przytem posiadający kapitalik rs. 300, poszukuje dozgonnej towarzyszki, panny, blondynki lub szatynki, do lat 25, również nie brzydkiej i nie biednej, a przytem pracowitej i oszczędnej. Proszę nadsyłać swoje oferty dla „Zawiślaka A. Ł." Warszawa." 8205

List dla Artura S. i dla Królewiaka wysłany. 8396

List na poczcie dla Janiny B. J. S. od Leopolda 27. 8150

Wdowa dobrej rodziny, lat 24, przystojna, wesoła, zamiłowana w życiu domowem, życzy poznać w celu matrymonjalnym człowieka z dostatniem utrzymaniem. Oferty poste-restante „Stefanji", zawiadamiając w Kurjerze. 7940

Na „Gniewosz" list czeka na poczcie od „Prawego." 8329

W. M. niech odbierze list poste-restante. 835r

Wdowiec 29-letni, katolik, obywatel na 16 włókach ziemi pszennej, blisko miasta i kolei, poszukuje na żonę panny lub wdowy bezdzietnej, odpowiedniej wiekiem, mającej od 15,000 rubli, które zabezpieczone będą na pierwszym numerze hypoteki. Osoby traktujące serjo proszone są odpowiedzi przesyłać dla A. Z. Wyłkowyszki gub. suwalskiej poste-restante. 8238

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bona francuzka poszukuje miejsca. Krucza № 13, m. 33. 8275

Gospodyni inteligentna, znająca dobrą kuchnię, poszukuje miejsca do zajęcia się domem, dziećmi, towarzystwa starszej osoby.—Rekomendacja poważna. Marszałkowska 99, magazyn Krügera. 8400

Poszukuję miejsca buchalterki lub kasjerki. Znajomość francuskiego, niemieckiego, polskiego i russkiego. Adres: ul. Nowolipie № 17, m. 28. 8080

Krawcowa zdolna szyje po domach prywatnych lub przyjmuje do siebie. Żórawia № 26, m. 9. 8441

Młody, inteligentny, energiczny człowiek, z kilkoletnią praktyką w znanych gospodarstwach, poszukuje od 1-go kwietnia posady rządcy lub do pomocy samego właściciela. Oferty: Myszków, stacja dr. żel. warsz.-wied., poste-restante B. B. 800r

Niemka bona (lub freblówka) potrzebna od kwietnia, z szyciem. Pensja 120 rs. Wspólna № 37, m. 7, od 12—2-ej. 8368

Niemka inteligentna poszukuje zajęcia do zarządu domem lub do starszych dzieci.— Nowolipie № 74, m. 7. 7826

Ogrodnik-dzierżawca potrzebny do majątku ziemskiego o 5 mil szosą od Warszawy. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 25, mieszkania 5. 6320

Osoba inteligentna, przybyła ze wsi, dobrej rodziny, lat 25, przyjemnej powierzchowności, godna zaufania, pracowita, kompletnie udoskonalona w gospodarstwie wiejskiem i domowem, poszukuje samodzielnego zarządu na wyjazd. Świadectwa i rekomendacje chlubne. Adres: Leszno 55, m. 4. 8367

Osoba inteligentna, dobrze wychowana, poszukuje zajęcia w zamożnym domu do wyręczania pani w gospodarstwie lub też do towarzystwa. Wiadomość: ul. Chłodna № 21, mieszkania 11. 8387

Poszukuję miejsca kasjerki lub panny sklepowej. Mogę przedstawić kaucję lub rekomendację osób poważnych. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego dla „Pracy." 8455

Pomocnik jeometry z trzyletnią praktyką poszukuje zajęcia. Oferty: Kurjer Warsz. pod A. Ł. 8339

Panienka znająca krój i krawieczczyznę poszukuje zajęcia w domach prywatnych.— Podwale 14, m. 25. 8355

Rolnik pojedyńczy, skromnych wymagań, zdolny, poszukuje posady w gospodarstwie albo w handlu. Zielna 17, m. 1. 8337

Sklepowa, władająca trzema językami, poszukuje miejsca na wyjazd; z dobrem świadectwem. Oferty proszę składać do Kurjera pod lit. K. K. 7953

Uczeń z prowincji, ze świadectwem 2 klas, poszukuje miejsca w handlu. Oferty przyjmuje Kurjer pod wyr. „Z prowincji." 8161

Wdowa lat średnich, średnio wykształcona, mówiąca po francusku, nieco muzykalna, umiejąca szyć i inne robótki, poszukuje miejsca towarzyszki lub wychowawczyni dzieci. Oferty przyjmuje Kurjer „T. W. 10." 7733

Zdolny elektrotechnik zakłada, reparuje konserwuje dzwonki elektryczne tanio, z gwarancją. Optyk Chwat, Miodowa 12. 7525

Życzą sobie wyjechać do Cesarstwa dwie panny, zdolna staniczarka i upinaczka. Ul. Koźla № 11, mieszkania № 9, zastać można od 12 do 2-ej. 8341

200 rs. i więcej ofiaruję za wyrobienie posady w poważnej instytucji prywatnej. Dyskrecja zapewniona. Łaskawe oferty: Kurjer Warsz. sub „H. S. 200." 7839

4,500 rs. mający, młody człowiek, żonaty, pełen energji, z wykształceniem gimnazjalnem, poszukuje miejsca kasjera lub jego pomocnika, w instytucji poważnej, za złożeniem kaucji i poważnych rekomendacyj. Oferty przyjmuje Kurjer warszawski pod lit. H. W. 8027

b) Zaofiarowane.

A) Zamierzając założyć fabrykę zapałek szwedzkich, poszukuję obeznanego dokładnie z tym fachem człowieka, któryby przy pewnej gwarancji mógł podjąć się urządzenia i prowadzenia takiej fabryki za pewnem wynagrodzeniem i niewielkim udziałem w zyskach (tantjemą). Oferty przyjmuje Kurjer pod „Tantjema." 836r

Bardzo zdolne staniczarki i podręczne potrzebne zaraz. Dzielna 9, m. 30. 8376

Chmielna № 63, m. 2. Potrzebne są panienki zdolne do pudełek aptecznych. 7888

Do osady Sochocin, p. płońskiego, gub. płockiej, liczącej przeszło 2,000 mieszkańców, potrzebny jest zaraz lekarz. Okolica ludna i zamożna. Osada daje pensję. Bliższych informacyj udziela miejscowa apteka. 6998

Do okryć panny potrzebne są za dobrem wynagrodzeniem. Krakowskie-Przedmieście № 17, m. 3. 8:09

Do kwiatów potrzebne panienki: zdolna, podręczne i uczennice. Niecała 6. 8461

Gospodyni młoda, któraby ugotowała i uprasowała jednej osobie, potrzebna od kwietnia. Oferty: Kurjer „Osoba." 8395

Krawców zdolnych poszukuje magazyn okryć damskich M. Vogonisa, ulica Trębacka № 7. 831r

Kasjerka potrzebna zaraz za mieszkanie, życie i małe wynagrodzenie. Adres pozostawić w Kurjerze pod lit. D. B. 8350

Na godziny lub na sztukę potrzebne panny do zwijania kwiatów w fabryce, Krakowskie-Przedmieście № 4, K. Sznage. 843r

Młodsza na wieś potrzebna od kwartału.— Piękna 5, m. 6, zrana od 9—10-ej. 8363

Ogrodniczek potrzebny zaraz. Praga, Brukowa № 2. 8372

Osoba inteligentna, łagodna, niemłoda, potrzebna na wyjazd do dwojga małych dzieci. Wiadomość: Chmielna 5, mieszkania 8, od 4 do 6-ej. 8375

Osoba młoda, która mogłaby udzielać konwersacji francuskiej, raczy zostawić swój adres w kantorze Kurjera pod lit. E. L. 8422

Ogrodnik obdarzony zapałem do pracy i uczciwością potrzebny zaraz do miasteczka w pobliżu Warszawy. Pensja stała bez mieszkania 300 rs., gratyfikacja 150. W miarę pracowitości, uzdolnienia i zasług zapewnia się dalsze awanse w wynagrodzeniu. Oferty z krótkim rysem życia uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz. pod napisem „Hodowla nasion buraczanych." 8191

Poszukuje się specjalisty obznajmionego z gruntownem obliczaniem frachtów i kalkulacją taryfową, na wyjazd do Łodzi, za dobrem wynagrodzeniem. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego w Łodzi sub „Kalkulator." 785r

Potrzebny drykier na cynk. Wiadomość: Leszno № 37, w fabryce L. S. 804r

Potrzebna jest panna zdolna do magazynu kapeluszy Anny, Marszałkowska 95. 7843

Potrzebny jest uczeń do pracowni rzeźbiarskiej, znający początki rysunków. Miodowa № 6. 7856

Potrzebne są do pracowni sukien panny podręczne i do nauki. Wiadomość: Żelazna № 87, m. 17. 8112

Potrzebne panny maszynistki do dziurek i krawieczczyzny. Żelazna 52—25. 8138

Potrzebna bona niemka freblówka (mówiąca trochę po polsku). Wiadomość: Długa № 21, u właściciela domu. 8120

Panny i uczennice do krawatów potrzebne są na stałe. Elektoralna 41, m. 10. 8250

Potrzebny jest uczeń do cukierni. Długa № 31. 8182

Potrzebne panna do wykończania staników na wyjazd do Rostowa nad Donem. Ulica Twarda № 23, mieszkania № 12. 8201

Potrzebne panny zdolne do sukien i podręczne, zaraz, za dobrem wynagrodzeniem.— Żórawia 25, m. 7. 8180

Potrzebna zaraz zdolna staniczarka, podręczna i uczennica. Plac Warecki, poczta, mieszk. 11. 8163

Potrzebna panna uzdolniona do strojów.— Nowolipki № 6, Marja Orlean. 8141

Potrzebne są zdolne panny spódniczarki i staniczarki. Wiadomość u Szujera, Dzika 10. 8298

Potrzebna panna uzdolniona do strojów damskich, na wyjazd do Rosji. Hotel Polski № 18, od 6-ej wieczorem. 8277

Potrzebne podręczne do krawieczczyzny i uczennice. Graniczna № 11, parter. 8432

Potrzebna jest starsza panna na wyjazd do Odessy. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 138, m. 1. 8428

Potrzebne są panny podręczne do krawieczczyzny, zaraz. Ulica Wilcza № 22, mieszkania 17. 8412

Potrzebna zdolna hafciarka do domu prywatnego. Jerozolimska № 67, m. 9. 8411

Potrzebna polka z niemieckim i krojem.— Oferty: Kurjer J. Ł. 8408

Potrzebne podręczne do staników, spódniczarki oraz uczennice. Długa 27, mieszkania 19. 8404

Potrzebne maszynistka, dziurkarka, podręczne. Pańska № 88, m. 17. 8473

Panna podręczna do krawieczczyzny potrzebna. Śliska 16, m. 9. 8468

Panny do staników i do palt, kompletnie uzdolnione, dobre wynagrodzenie. Między 6 a 7-mą, Nowy-Świat 59, m. 6. 8458

Potrzebne panny do krawieczczyzny. Królewska № 29, m. 34. 8457

Potrzebne są zaraz staniczarki kompletnie uzdolnione oraz zdolne podręczne do staników. Karmelicka 26, m. 1. 8454

Potrzebne są panny do krawieczczyzny.— Świętokrzyzka № 13, m. 5. 8452

Podręczne oraz dziewczynka potrzebna.— Pracownia sukien „La Saison", Nowogrodzka 37. 8451

Potrzebna podręczna do krawieczczyzny na stałą. Elektoralna 23, m. 19. 8449

Potrzebna maszynistka do bielizny za dobrem wynagrodzeniem. Chłodna № 12, mieszkania 19. 8482

Potrzebne podręczne zdolne do krawieczczyzny. Bracka 4, szwajcar wskaże. 8485

Potrzebne zdolne hafciarki do bielizny.— Hertz, Marszałkowska 148. 8488

Potrzebne panny zdatne. Bielańska № 16, m. 9. 8336

Potrzebna szwaczka do domu, zaraz. Marszałkowska róg Zgoda, Magazyn Wiedeński. 8340

Panny do staników, do maszyny, podręczne i do nauki. Marszałkowska № 144, do magazynu. 8335

Potrzebna jest maszynistka, podręczna i do nauki, do bielizny. Ulica Aleksandrja № 18, m. 20. 8342

Potrzebne maszynistki, dziurkarki i uczennice do bielizny. Mostowa № 18—9. 8343

Panny zdatne i podręczne do staników potrzebne zaraz. Dzielna 18, m. 1. 8349

Potrzebne zdolne podręczne do trykotów oraz uczennice. Bielańska 21, m. 7. 8351

Potrzebne zdolne podręczne do krawieczczyzny za dobrem wynagrodzeniem. Hoża 7—43. 8365

Potrzebna dziewczyna wiejska do doju krów. Żórawia 28, u stróża. 8369

Panny do szycia gorsetów uzdolnione potrzebne za dobrem wynagrodzeniom do fabryki gorsetów „Felicja", ul. Marszałkowska № 138. 8378

Potrzebne podręczne do sukien z pensją od 3 do 4 rubli. Nowolipki 32, m. 2. 8381

Potrzebna jest sługa niemka do dzieci.— Erywańska 18, m. 3. 8383

Panny do spódnic i do nauki potrzebne są zaraz. Żórawia 6, m. 1. 8390

Potrzebne panny do staników i uczennice. Chmielna 47, m. 12. 8439

Potrzebne panny uzdolnione staniczarki i spódniczarki. Marszałkowska 95, mieszkania 33. 8442

Potrzebna bona niemka, młoda, inteligentna, do trojga dzieci. Wiadomość: Pańska 26, mieszk. 32, między 3—5-tą. 8447

Panny uzdatnione do staników i podręczne potrzebne są zaraz. Zielna 26, m. 9. 844r

Potrzebna jest starsza panna do kapeluszy w magazynie H. Zbranieckiej, Nowy-Świat № 70. 8430

Uczeń potrzebny do zakładu felczerskiego. Wiadomość: Bielańska 22, m. 6. 8424

Uczeń potrzebny do zakładu puszkarskiego, Nowy-Świat 32, m. 25. 8338

Uczeń do apteki, obeznany z czynnością, potrzebny jest. Wiadomość: ul. Chmielna № 61, m. 3. 8348

Zdolna krawcowa potrzebna jest zaraz na dni. Wspólna № 13, m. 12, od 4—9-ej. 8414

Zaraz potrzebne są zdolne podręczne do pracowni sukien i okryć damskich. Ul. Nowogrodzka № 29, mieszkania № 5. 8322

2 terminatorów z porządnej rodziny potrzeba do fabryki mebli bambusowych, rozumiejący po niemiecku mają pierwszeństwo. Nowosenatorska 2. 8173

Kupno i sprzedaż.

A. Szydłowieckiej fabryki powozy, bryczki. Jerozolimska 41. Cenniki ilustrowane wysyłamy. 6517

A) Zakład tapicersko-meblowy Stanisława Dymmek, poleca piękne otomany niepraktykowanie tanio. Długa 25. 8227

A. Chmielna 15. Bażanty świeże nadeszły. 8417

A) Welocypedy (rowery) nowe i używane, poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5. 793r

Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, para ślubnych obrączek złotych od rs. 8 i t. d. Kupuję złoto, srebro, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio, sumiennie.—Oraczewski jubiler, Nowy-Świat № 36. 5634

Biurko dębowe siedmioszufladowe 20 rubli, u stolarza, Żórawia 5. 8436

Buldog z obciętemi uszami do sprzedania. Przejazd 13, mieszkania 52, od 4—6-ej wieczorem. 8377

Bilard dobry do sprzedania niedrogo. Żelazna № 61, w restauracji. 8398

Dwie szafy kawalerskie orzechowe do sprzedania. Nowolipie № 76. 8385

Do sprzedania maszyna Singera. Ulica Grzybowska № 70, mieszkania 45. 8346

Do sprzedania tekiński ogier, zdatny do stadnin. Wiadomość u wachmistrza, Solec № 57. 7823

Dwie kanapki, sześć krzeseł wyściełanych sprzedam bardzo tanio. Żórawia 15, mieszkania 15. 7832

Dla 15-letniej panienki płaszczyk ciemnobrąz i palto jasną materją podbite roboty P. Skwary. Cena przystępna. Bagatela 8, mieszk. 1. 8384

Do sprzedania otomana, dwa fotele wychodnie używane, szeslong, garnitur mebli.— Leszno domu № 7, m. 8. 8429

Dywany tekińskie i perskie wypadkowo zaraz są do sprzedania, rzadkiej piękności, nadzwyczaj oryginalne, prześlicznego wyrobu, różnorodnych kolorów i zupełnie we wschodnim guście. Ulica Mazowiecka № 10, mieszkania 8. 7881

Do sprzedania urządzenie sklepowe. Ulica Smocza № 21, mieszk. 12. 8347

Elegancki brek, prawie nowy, na 6 osób, lando czteroosobowe i kareta trzyosobowa renomowanej fabryki, b. mało używane, do sprzedania. Erywańska 9, stróż wskaże. 775r

Fortepian do sprzedania czarny, krótki, za 230 rs. Przemysłowa 31, m. 8. 8413

Faetonik, bryczka, omnibus do rozwożenia towarów, używane, sprzedam. Ulica Leszno 52. 8477

Fortepiany, pianina używane z poręczeniem. Królewska 3, Tarnowski. 8472

Fortepian Kerntopfa rs. 270. Długa 19, m. 16. 8471

Fortepian Kralla rs. 260. Senatorska 17, m. 8. 8470

Fortepian Hofera krótki, 7 oktaw, rs. 230 oraz klawikord 7 oktaw rs. 90. Długa 25, lombard. 8440

Fortepian o 6-iu oktawach fabryki Leszczyńskiego za 40 rs. oraz dwoje dziecinnych 1/2 i 1/4 skrzypiec do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 7, mieszkania 6. 8392

Faetony, wolanciki, bryczki do wsi i miasta, nadzwyczaj eleganckie, sprzedaję. Leszno 52. 8129

Fabryka i skład trumien metalowych stęplowanych L. Zajączkowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 44, wprost Czystej. Wybór duży. Ceny przystępne. 5854

Fortepian Kerntopfa krótki do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 64, m. 2. 8108

Główny skład dywanów, towarów manufakturnych Giełżyńskiego Piotra, Marszałkowska 137, Warszawa, zaopatrzony po wyprzedaży w wielki wybór dywanów kościelnych, salonowych, materjałów meblowych, firanek, chodników, cerat, kołder bajowych i watowych, kap, serwet oraz materjałów na suknie damskie w najmodniejszych wzorach, po cenach niepraktykowanie niskich. 282r

Garnitur mebli urzędowej roboty, utrechtem bordo kryty, jest do sprzedania. Wiadomość Leszno № 38, m. 4, od godz. 12 do 5-ej po południu. 8124

Garnitur mebli czarny, pluszem kryty, urzędowej roboty, w b. dobrym stanie, do sprzedania. Podwale № 22, mieszkania 27, od 11-ej. 8486

Jest do sprzedania sześć stolarskich warsztatów z naczyniami w cejchramach. Cena rs. 120. Adres: ulica Zielna № 17, mieszkania 12. 8326

Jamnika sukę nie starą, rasową, albo szczeniaka kupię. Nadesłać adres: Mirowska № 3, stróżowi domu. 8354

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 788r

Kupię używane pianino niedrogo, na wypłat. Grzybowska № 39, m. 8. 7984

Kupię tremo i stół dębowe. Oferty tylko z ceną przyjmuje kantor Kurjera pod „Tremo." 8015

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem. Ceny najprzystępniejsze. Marszałkowska 125, Sikorski. 6948

Kupuję używane platerowane noże, widelce, łyżki, bieliznę stołową, miedź kuchenną, lustra, dwa pianina wynajmę. Bednarska 21, mieszk. 9. 7870

Kalinki „Sejm czteroletni" poszukuje księgarnia Kolińskiego, ulica Marszałkowska № 122. 8371

Litograficzne kamienie kupię. Oferty z podaniem ilości, gatunku, miary i ceny proszę złożyć: Leszno 44, m. 9. 8388

Łóżek para orzechowych, stylowych, eleganckich, rubli 40. Stolarz, ulica Leszno 44. 8433

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 8465

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 7125

Meble różne, wielki wybór, z powodu zwinięcia interesu niepraktykowanie tanio.— Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 8070

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 8033

Meble nowe i używane po cenach bardzo przystępnych w Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Marszałkowska 152, pierwsze piętro. 812r

Meble. Garnitur czarny kryty aksamitem w kwiaty, składający się z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł i stołu w cenie rs. 90, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Obejrzeć można od 11 do 2-ej. Handlarzom wejście wzbronione. Zgoda № 1, m. 6. 8267

Maszyna Singera nożna za rs. 18, ręczna za rs. 12. Leszno 27, m. 1. 8456

Maszynę Wilsona ładnie i lekko szyjącą tanio sprzedam. Złota 5, mieszk. 8, od 6 do 7-ej wieczorem. 838r

Narzędzia do sztucznych kwiatów kupię.— Królewska № 31, m. 21. 8331

Olbrzymi dog do sprzedania. Nalewki 26 mieszkania 11. Obejrzeć można codziennie wieczorem. 3215

Ocet winny najlepszy A. Stalińskiego. Fabryka Hoża 46.—Skład Hoża 8. 622r

Odstąpię za bardzo przystępną cenę Wielką Encyklopedję Ilustrowaną. Wiadomość: Złota 31, m. 4, 3-ia po poł. 8362

Okazja. Lustro fantazyjne, ozdobne, duże, sprzedam tanio. Chmielna 21—2. 8466

Otomanę nową, krytą dobrą jutą, sprzedam. Bracka 4, szwajcar wskaże. 8484

Palto pluszowe damskie tanio do sprzedania. Hoża 13, mieszkania 9. 8423

Pianino piękne, suknia wełniana rubli 3 i inne tanio, paltocik wiosenny rubla. Elektoralna 34, m. 3. 8474

Prelotka najnowszego fasonu tanio do sprzedania. Erywańska, fabryka powozów Szulca. 8357

Powóz mało używany, z fordeklem do sprzedania. Żelazna № 89. 8379

Pasy staropolskie i broń dawną sprzedaję.— Hoża № 50, mieszk. № 5. 7889

Powązki, obóz saperów, naprzeciw klubu letniego. Jest do sprzedania para rosłych, gniadych koni po lat sześć, klacz i wałach. Chodzą w parze i pojedynce. 7865

Pianino krzyżowe w dobrym stanie sprzedaję. Nowolipie 9, mieszk. 3. 7301

Rowery najnowszych systemów oraz wszelkie przybory i części składowe, poleca zakład mechaniczny specjalny J. Pietruszewskiego, Leszno 36, gdzie także przyjmuje wszelkie reparacje. 6916

Szaraban mało używany i lando fabryki Romanowskiego do sprzedania. Nowy-Świat № 25. Wiadomość w kantorze. 8122

Sprzedam tanio ładne szczenięta czteromiesięczne, cetry kurlandzkie. Marjańska № 4, m. 16. 8416

Siodło damskie używaae, w dobrym stanie, nowego systemu, kupię. Oferty dla C. R. w administracji Kurjera. 8405

Sprzedam meble, portjery, biżuterję, rondle. Chmielna № 19, stróż wskaże. 8476

Są do sprzedania dwa fikusy bardzo ładne. Wilcza 75, m. 9. 8463

Są do sprzedania powozy używane i bryczki. Ulica Wielka № 43. 8453

Sprzedaję tanio szafy, łóżka, szafki do bielizny, szafki nocne. Ulica Śliska № 53, mieszk. 1. 8393

Wózek dziecinny elegancki, koła welocypedowe i kołyskę żelazną sprzedam. Ul. Chmielna 112, m. 28, od 10 do 2-ej. 8330

Wyżeł ponter pięciomiesięczny do sprzedania. Widok № 1, m. 41. 8435

Żuawka haftowana, nienoszona, za połowę ceny do sprzedania. Trębacka 9—23. 8467

2 piękne krzesła dębowe rzeźbione tanio sprzedam. Miodowa 12, skład papieru. 8305

300 klocy topolowych do sprzedania o 5 mil szosą od Warszawy. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 25, m. 5. 6321

Interesa handl. i majątk.

Apteka centralna w osadzie za rs. 5,000 do sprzedania, doktór w miejscu. Bliższa wiadomość: Chłodna № 32, m. 39, u W-go Nowackiego, od godziny 4 do 6-ej po poł. 7508

A) Kupię handel kolonjalno-wiktuałowy w cenie 500—700 rubli, w okolicy Marjensztadu, Dobrej lub Bednarskiej. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Kupię." 820r

Apteka sielska w osadzie Ossyaków (gub. kaliska, pow. wieluński), istniejąca lat siedem, jest do sprzedania natychmiast. Bliższe szczegóły u miejscowego aptekarza. 779r

A. Krowiarnia skanalizowana, z wodociągiem, lat kilkanaście egzystująca, do odstąpienia. Miodowa 3, m. 33. 8443

Altana z wodą sodową jest do wydzierżawienia. Wiadomość: ulica Bagatela № 13, w cukierni. 8391

Bufet przy kolei do wydzierżawienia. Krakowskie-Przedmieście 53, m. 4. 8332

Ciechocinek. Willa kompletnie umeblowana do sprzedania lub wydzierżawienia na dogodnych warunkach. Wiadomość: Marszałkowska 139—13, od 5—7-ej. 8438

Dwie młode osoby proszą panów filantropów o pożyczenie dwustu rubli na założenie interesu; zobowiązują się oddać w przeciągu trzech miesięcy, dopóki nie odbiorą swoich pieniędzy. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „200 M. S." 8358

Dzierżawę folwarku niedaleko Żyrardowa odstąpię zaraz. Kontrakt dziesięcioletni, zasiewy, inwentarze kompletne. Kapitał niewielki. Pośrednictwo zapłacę. Wiadomość: Włodzimierska 2, mieszkania 1. 8425

Do sprzedania skład apteczny, firma stara, renomowana, bardzo korzystny interes.— Przy kupnie wymagalne tylko rs. 3,000. Adres w kantorze Kurjera. 7648

Kawiarnia zaraz tanio do odstąpienia z powodu słabości przy ulicy Świętokrzyzkiej № 6. Wiadomość w kawiarni. 8399

Kupię dwór po parcelacji z ładnym parkiem lub ogrodem, może być z meblami, końmi, powozami i t. p. Szczegółowe oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod H. L. R. 8373

Kto chce korzystnie kupić majątek ziemski lub dom, proszę się zgłosić do pełnomocnika, Marszałkowska № 136, m. 15, od 8—10 ej i 5—7-ej. Sumy do zbycia, donacje. 8401

Ktoby miał do sprzedania majątek ziemski od 3 do 6 włók ziemi w bliskości kolei, zechce pozostawić opis i warunki w Kurjerze pod adresem M. S. K. 7994

Młynarska osada bardzo intratna, na Kujawach, jedynie tylko z powodu utraty zdrowia jest do sprzedania. Szacunek 18,000 rs., połowa zostać może na gruncie. Wiadomość: Twarda 6, m. 39, od 5—7-ej. 8359

Magle do sprzedania. Ulica Wołyńska 23. 8360

Mydlarnia do sprzedania, od kilkunastu lat egzystująca. Warunki przystępne.— Piękna № 44. 8380

Poszukuję filji piekarskiej, mogę złożyć kaucję. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. M. B. 7815

Plac na Powązkach, na starym cmentarzu, do sprzedania. Oferty: kantor Kurjera pod wyrazem „Dominik." 8487

Plac do sprzedania około 6,000 łokci, w bliskości rogatek mokotowskich, oparkaniony, z drzewami owocowemi. Wiadomość: Nowy-Świat № 34. 8328

Pralnia bielizny do sprzedania. Ulica Trębacka № 3, m. 8. 8131

Pralnia korzystna jest do sprzedania. Leszno № 18. 8420

Poszukuje się do nabycia czytelni na przystępnych warunkach, Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. dla C. M. X. 8403

Restauracja do sprzedania, cena przystępna, może być z dużym ogrodem na restaurację letnią. Wiadomość: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 842r

Sklep dystrybucyjno-norymbersko-spożywczy, elegancko urządzony, komorne rs. 12, do sprzedania. Krucza 26. 8419

Sprzedam magle, dochód miesięczny od 30 do 50 rubli. Ulica Topiel № 8. 8418

Sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny. Wiadomość: Wilcza № 18, mieszkania 12. 8415

Sklep z artykułami damskiemi i fabryką, przy najruchliwszej ulicy, z obszernemi wystawami, eleganckiem urządzeniem i wyrobioną klijentelą od lat 6-iu, kapitał obrotowy około 20 tysięcy, z powodu zakupna majątku ziemskiego jest do sprzedania. Wiadomość u W-go Roszkowskiego, ul. Długa 25 (Eldorado). 8475

Sklep materjałów piśmiennych, galanterja, do sprzedania zaraz. Nowy-Świat 69. 8469

Sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu zmiany interesów. Włodzimierska № 2. 8459

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Żelazna № 76. 8444

Skład węgli z mieszkaniem niedrogo sprzedam. Bednarska 9, w podwórzu. 8334

Sprzedaję sklep spożywczy z powodu wyjazdu. Świętokrzyzka 18. 8364

Sklep mączny z wyrobioną klijentelą do sprzedania. Ul. Marszałkowska 95. 6774

Sklep wiktuałów do wynajęcia zaraz. Pańska 19, do właściciela domu. 8184

Wspólnik czynny z kapitałem od 6,000 do 10,000 rs. do korzystnego interesu fabrycznego pod Warszawą potrzebny dla umniejszenia zajęcia. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 25, m. 5. 6322

Warsztat ślusarski w dobrym punkcie do sprzedania z całą klijentelą, dobrze procentujący, z powodu zmiany okoliczności.— Oferty przyjmuje Kurjer pod wyrazem „Warsztat." 7833

Willa ładna tanio do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 53—4. 8333

W Częstochowie jest do odstąpienia sklep porcelany, szkła, fajansu, materjałów piśmiennych i t. p. wraz z malarnią, istniejący pod firmą A. Pągowska i S-ka. Sklep istnieje rok siódmy, klijentela wyrobiona, powodzenie zapewnione. Odstępuje się tylko wskutek zmiany stosunków osobistych. Adres i bliższe wskazówki: A. Pągowska i S-ka w Częstochowie. 802r

Z powodu choroby jest do odstąpienia kawiarnia w punkcie fabrycznym. Wiadomość w sklepie spożywczym A. Czerwińskiego, Żelazna № 33. 8327

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia pralnia w dobrem miejscu. Wiadomość w mydlarni, Marszałkowska 82. 8389

27,000 rs. razem lub częściowo do ulokowania na domy w Warszawie po Towarzystwie Kred. Wiadomość: Miodowa № 21, kancelarja rejenta. 7836

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 6258

A) Letnie mieszkania przyjmuje do wynajęcia we wszystkich miejscowościach podmiejskich i przy Zakładach kąpielowych, kantor komisowy kaucjonowany, Nowo-Senatorska 6. 762r

A) W. Zaborski kantor przewozowy, Krakowskie - Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli, towarów, po cenach najprzystępniejszych. 515r

Do wynajęcia zaraz lokal, składający się z 4-ch dużych pokoi na parterze, w murowanym domu, używany jako fabryka. Wiadomość u rządcy domu № 30, przy ulicy Gęsiej, albo Graniczna 15, m. 6/7. 5935

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. budynek fabryczny, murowany, o piętrze, sam w sobie, obecnie istnieje stolarnia i ślusarnia. Wiadomość na miejscu, Obożna № 9. 8356

Do wynajęcia od kwietnia, Królewska 31, front: 8 pokoi, 5 pokoi, oficyna: 2 pokoje, 1 pokój z przedpokojami, kuchniami, wodociągami. 3437

Dla panienki lub nauczycielki mieszkanie, życie, fortepian. Hortensja 5—19. 5500

Jest do wynajęcia zaraz lub od 1 kwietnia lokal, złożony z 7-u pokoi, przedpokoju i kuchni, na 1-m piętrze, ze wszelkiemi wygodami, przy Alejach Jerozolimskich № 21. Wiadomość u stróża, Bracka № 13. 8325

Lokal na szkołę, z 15—20 pokoi, ile można sam w sobie, w dzielnicy od Królewskiej do Pięknej, między Nowym-Światem a Wielką i Leopoldyną—potrzebny od św. Jana. Oferty pod adresem: J. Kühn—Składowa 3. 7647

Otwock. — Letnie mieszkania umeblowane, z werendami, lodownią, w willach Sierkowskiego do wynajęcia.—Wille są do sprzedania lub zamiany. Krucza 40, m. 3, od 4—6, lub u Zawiadowcy stacji. 7715

Od 1-go kwietnia r. b. lub zaraz jest do wynajęcia w Alei Róż № 9, lokal na parterze, z widokiem na ogród—składający się z 5-ciu pokoi, schowanka, pokoju dla służby, z wanną, kuchni, piwnic i wszelkich innych wygód, 800 rubli rocznie. 7884

Pałacyk z siedmiu pokojów, przedpokoju, pasażu, kuchni, oddzielnej śpiżarni, pięć piwnic, góra własna, balkon do ogrodu z ogrodem, telefon, dzwonki elektryczne, skanalizowany, od 1-go lipca do wynajęcia. Ulica Chmielna naprzeciwko komory 56. 8374

Potrzebne od pierwszego lipca 3 duże pokoje, przedpokój, kuchnia, wozownia lub duża parterowa stancja na skład przy Marszałkowskiej, począwszy od Królewskiej do kolei Wiedeńskiej. Oferty składać: dystrybucja „Marszałkowska 153." 8407

Potrzebny pokój z przedpokojem, lub oddzielne wejście. Front. Oferty kantor Kurjera sub „Oddzielny!" 8361

Pokój od frontu, na parterze, z meblami, od 1 kwietnia. Żórawia 28, m. 2. 8370

Pokój, kuchnia, pomiędzy ogrodami, słoneczne, ciche, 66 rocznie. Młynarska 40. 8406

Przy familji mieszkanie dla inteligentnej kobiety. Wiadomość: Ciepła 10, m. 14. 8421

Potrzebny duży pokój, z osobnem wejściem i obsługą, dla małżeństwa bezdzietnego, w okolicach placu Teatralnego. Oferty w Kurjerze pod „W. K." 827r

Poszukuje się pokoju kompletnie umeblowanego, z oddzielnem wejściem. Oferty Kurjer „M. 5. 24." 8410

Szukam pomieszczenia dla ucznia inst. muzycznego. Oferty w kantorze Kurjera lit. „W. W." 8448

Doniesienia rozmaite.

A) Massaż wszelki wykonywa jak najtaniej, wykwalifikowany massażysta T. Rzempołuch. Marszałkowska № 83. 7954

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 7439

A) Kefir leczniczy sprzedaje po cenie przystępnej, dostawia do domów. Orla 6, mieszkania 32. 4689

A) Zupełna wyprzedaż różnych towarów łokciowych: wełny różnokolorowe, plusze jedwabne, wełniane, aksamity kolorowe, fantazyjne, Voile, Batysty, Faille français kolorowe. Prócz tego nagromadzona wielka ilość różnych resztek: Wełny, Kortów, Flanel, Barchanów, Firanek, kretonów, płótna, chustki sprzedaje po cenach niżej kosztu. M. Szyszka, Żelazna-Brama 2. 828r

A) M-lle Leona właścicielka magazynu mód przeniosła się na ulicę Kotzebue № 4, drugi dom od Wierzbowej. 8481

Aeronautka poszukuje przedsiębiorcy balonn, oferty przyjmuje kantor Kurjera „Aeronautka." 8434

Chłopczyk do oddania na własność, parę tygodni mający, bez wynagrodzenia. Wiadomość: Żelazna 68—13. 837r

Dowód № 10131 z d. 25/5 na zastawione w domu bankierskim H. Wawelberga 2 pożyczki premjowe II-ej emisji №№ 3046/32 i 13036/13, oraz jeden list zastawny № 6646 miasta Lublina na rs. 100 I-ej serji zaginął. Zastrzeżenie właściwe uczyniono. 839r

Damskie żakiety kortowe, aksamitne, pluszowe, rotundy, ogólne okrycia, kostjumy, elegancko robi krawiec męzki, krój europejsko-amerykański. Ukształca defigurujące figury. Marszałkowska 104, m. 19. 7829

Ekwipaże wykwintne wynajmuje najtaniej „Luksus". Ul. Włodzimierska № 6, telefonu 89. 7064

Grób murowany podwójny na Powązkach kupię. Oferty pod lit. K. F. w kantorze tegoż pisma. 7835

Idąc ulicą Bracką od placu św. Aleksandra do Chmielnej i tąż do Marszałkowskiej, zgubioną została bransoletka srebrna, pozłacana, na wierzchu rozetka z trzech ametystów i trzech perełek. Uczciwy znalazca, raczy ją odnieść na Bracką № 4, mieszkania 16, za nagrodą. 841r

Jadąc z Pragi kolei Terespolskiej zrana dnia 14 b. m., zgubiono małą, ręczną walizę, z czarnej skóry, znalazca otrzyma rs. 20 nagrody. Nowy-Świat 66, mieszk. 13. 8382

Kapelusze ubieram od 30 kop. prędko, elegancko, podług paryzkich żurnali. Żórawia 21, m. 19. 7728

Lecznica chorób zębów i jamy ustnej, Marszałkowska 109, przyjmują doktorowie i dentyści od godz. 10-ej do 6-ej Ciężko chorzy mogą się umieścić w lecznicy. 6728

Massaż na miejscu i massażystki wzywane do domu. Zakład gimnastyki szwedzkiej hygienicznej i leczniczej Mazowiecka 5. 8352

Nagrody rs. 20. W sobotę, d. 11-go b. m., w drodze z zakładu litograficznego „Zofja" (ulica Królewska, dom Grancowa, gdzie muzeum Bieńkowskiej) na Włodzimierską, zgubiono mały pugilaresik, jasno-żółtego koloru, z czarnym napisem w poprzek: „Urbaine," zawierający w sobie, oprócz paru biletów wizytowych, biletu wejścia do czytelni naukowej, dwóch ćwiartek losu № 11699, 160-ej loterji klasycznej, kilku kwitów pocztowych i notatek—siedemdziesiąt kilka rubli, przeważnie dziesięciorublowemi papierkami. Uczciwy znalazca zechce zgubę tę złożyć w kantorze Kurjera, lub odesłać pod adresem poszkodowanego, znajdującym się na jednym z biletów wizytowych. Poszkodowany jest niezamożnym studentem, przyczem większa część zgubionej kwoty nie była jego własnością. 824r

Od 30 kop. kapelusze do ubierania. Marszałkowska № 138, m. 1. 8427

Obiady prywatne po kop. 30 wydaje codziennie A. Frank, Nowy-Świat № 69, pierwsze piętro, mieszkania № 28. 8402

Pracownia, Miodowa 3, mieszkania 35, przyjmuje wszelkie hafty, roboty kościelne, szycie po cenach możliwie nizkich. 8353

Pracownia A. Rzędzickiej, Krucza 32. Suknie od rs. 2-ch. 7517

Sakpalta, okrycia, suknie nieprute, pierze, farbuje, przerabia farbiarnia, Bednarska № 21. 840r

Ważne dla Dam. Tanio i wykwintnie przyjmuje do roboty okrycia wszystkich fasonów specjalista krawiec damski Tomasz Car. Królewska № 1, mieszkania 24. 8478

Zginął piesek żółty, z charcików. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić psa, za nagrodą, na Senatorską 18, m. 24. 8446

8 kop. za arkusz przepisywania ładnym, czytelnym charakterem, w russkim i polskim języku, bierze do domu młody człowiek, będący w krytycznem położeniu. Oferty interesowani raczą składać w kantorze Kurjera Warsz. sub „Pomoc." 8480

W drukarni *Kuriera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c) owy 9). Дозволено Цензурою Варшава 3 (15) Марта 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).